

Nr. 240

W tym numerze
15 gr.
Cena (reklamacyjna)
w Łodzi:
miesięcznie 2,50 zł
wysłanie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
miesięcznie 2,50 zł.
Pozna Łódźką egz. 18 groszy.
konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacony ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 8-8 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 13 grudnia 1924 r.

GRAND-KINO

Dziś o godz. 3-iej otwarcie kiermaszu „KROPLI MLEKA”

Jedyne tanie źródło zakupów przedświątecznych

Podwieczorek z muzyką.

O godz. 5-iej pokaz modeli Zmigrydera z Warszawy, M-me Henriette, Iréne-Iréne.

Radjo-koncert.

Koło szczęścia.

Loterja. 4245

Po wyborach w Niemczech.

WIECZYSTY PŁOMIEN WSPOMNIENIA.

Nie bez interesu i z pewnego rodzaju — rzecz można — niepokojem oczekiwaliśmy Europa wyniku wyborów do parlamentu niemieckiego, wiadomym bowiem było, że od wyborów, od tego, kto zwycięży w zatartej walce o mandaty do Reichstagu zależy do pewnego stopnia pokój Europy środkowej.

Pytanie, jakie oblicze przybierze nowy parlament Rzeszy, kto rządzić będzie państwem, które dotychczas nie zdecydowało jeszcze ostatecznie: czy uznać dobrowolnie traktat wersalski, poddać się bez zastrzeżeń jego warunkom, czy też nadal uważać się za zmuszonych przemocą do poddania się silnej woli zwycięzców, — to pytanie, czy zwycięży umiarkowanie czy też szowinizm i pragnienie zemsty i odwetu, do czekało się odpowiedzi w dniu 7 grudnia.

Wynik wyborów przedstawia się w sposób następujący:

socjal—demokraci 131 (100)
Deutschnationale 100 (106)
centrum 69 (65)
komuniści 45 (62)
Deutsche Volkspartei (Stresemann) 50 (44)
narodowi socjaliści (hittlerowcy) 14 (32)
demokraci 32 (28)
bawarska partja ludowa 19 (44)
partja gospodarza 17 (15)
związek ziemian 8
partja hanowerska 4

razem 489 mandatów.

W powyższym zestawieniu rzuca się przede wszystkim w oczy klęska skrajnych partji: skrajni prawicowcy „hittlerowcy” pod „marszałkiem terroru Ludendorffem” stracili około 60 proc. swoich głosów, do czego przyczynił się przede wszystkim brak funduszy, ponieważ pomoc wielkiego przemysłu, bardzo wydatna podczas przedostatniej kampanji wyborczej obecnie kompletnie zawiodła. Z drugiej strony komuniści, chociaż rozporządzali olbrzymimi funduszami z kasy III Międzynarodówki stracili 17 mandatów.

Ogólna jednak fizjonomia parlamentu nie zmieniła się, gdyż — jak widać — przesunięcia między partjami są bardzo słabe a jedynym pozytywnym wynikiem jest osłabienie skrajnych skrzydeł. Wybory więc zawiodły kompletnie, i nadzieja, że społeczność niemiecka wyłoni za siebie jakąś trwałą

większość parlamentarną nie ziszcila się.

Z drugiej strony to osłabienie skrajnego lewego i prawego skrzydła świadczy, że w narodzie niemieckim zaznacza się pewne uspokojenie i chęć powrotu do normalnych stosunków.

Z kombinacji rządowych możliwych wskutek takiego układu sił na pierwszy plan wysuwa się znów większość partji środkowych, które przedtem tworzyły rządy Marxa i Stresemanna. A więc ludowcy — 50, centrum — 69, demokraci — 32 i socjalna demokracja — 131. Wobec ogólnej liczby 489 posłów koalicja ta miałaby 35 głosów większości za sobą a... bardzo silną opozycję przeciw sobie.

Drugą możliwą kombinacją jest „Bürgerblock” a więc partje centrowe bez socjalnej demokracji i z udziałem „Deutsch—nationale” lecz blok ten miałby już tylko przy ogólnej liczbie głosów 252 niewielką większość siedmiu głosów.

Nierealną natomiast jest koncepcja bloku prawicowego, o którym marzył adm. Tirpitz et comp, gdyż takie ugrupowanie musiałoby sobie zapewnić neutralność jednego ze stronnictw środka.

W obu możliwych kombinacjach, o których powyżej powiedzieliśmy, językiem u wagi będzie Stresemann ze swoimi 50 ludowcami, który podczas walki wyborczej zbliżył się do nacjonalistów; z drugiej strony zaś od ugrupowań centrowych nie dzieli go żadne przeszkody natury zasadniczej.

Kwestja więc gabinetowa w obecnym parlamencie będzie nie mniej zawiślana aniżeli w poprzednim. Utworzenie rządu bowiem albo prawicowego z udziałem nacjonalistów, albo lewicowego z udziałem socjalistów będzie tylko wtedy możliwe jeśli centrum przechylą się albo na jedną albo na drugą stronę. W pierwszym wypadku powstałby rząd bez udziału socjalistów, w drugim za nawiasem zostałyby partje ludowe. Lecz zdaje się, że centrum ma bardzo małą ochotę przejść wyraźnie albo na prawo albo na lewo, gdyż musiałoby to wywołać w samym centrum tarcia, wcale dla partji niepożądane.

A zatem tylko długie i znużające rokowania między stronnictwami mogą naprzód posunąć sprawę wyłonienia rządu i czy prezydent Ebert zechce w tym wypadku powołać Socjalistom, jako najsilniejszej partji w parlamencie misje utworzenia rządu, czas nokaże.



Podobnie, jak pod łukiem tryumfalnym w Paryżu i w Brukseli zapłonęło wieczyste światło na grobie nieznanego żołnierza belgijskiego. Lampa, w której płonie to światło, przedstawiona jest na naszej ilustracji. Ustawiono ją na grobie w obecności belgijskiego następcy tronu ks. Leopolda.

Co się tyczy polityki zagranicznej to kierunek jej — w wyniku wyborów — pozostanie niezmieniony. (wn)

Manewry ekonomiczne bolszewików.

(p) Prasa lotewska prawie jednomyślnie zwraca uwagę na fakt, że Estonia pierwsza nawiązała stosunki ekonomiczne z bolszewikami i dlatego też pierwsza teraz tak drogo musi za to płacić. Uzasadnia zaś szczegółowo tę myśl wybitny ekonomista lotewski A. Berg w gazecie „Latwis”, skreślając następujący obraz manewrów ekonomicznych bolszewików w różnych państwach, a w państwach bałtyckich w szczególności.

„Przedstawiciele sowieków — pisze A. Berg — starają się wślizgnąć w różne instytucje gospodarstwa krajowego państw obcych i ująć w swoje ręce główne nici działania tych instytucji, aby w odpowiednim

momencie wyzyskać to wszystko dla swoich celów. Zwykle odbywa się to w ten sposób, że wnoszą oni, aby okazać danemu państwu, swoją życzliwość, do danych instytucji i przedsiębiorstw gospodarczych pewne sumy na cele kredytowe. Następnie starają się wejść w bezpośredni kontakt ze światem handlowym, w którym również usiłują osiągnąć wydatniejszą rolę. Wszystko idzie jaknajlepiej do chwili, którą uznają za odpowiednią do rozpoczęcia akcji. Moment taki następuje wtedy, gdy w życiu ekonomicznym danego państwa dają się zauważyć oznaki przesilenia gospodarczego lub chwilowego zastój.

Wtedy oni nagle zaczynają wycofywać swoje kapitały, anulować poczynione zamówienia, podburzać do strajków i dokonywać różnych posunięć znajdującymi się w ich ręku kapitałami, by położenie ekonomiczne danego kraju jeszcze więcej zaostrzyć, wywołać zamęt i wytworzyć w ten sposób odpowiedni nastrój do tem łatwiejszego wykonania ich bezpośredniego zadania, do akcji rewolucyjnej. Kończy zaś A. Berg swoje uwagi ostrzeżeniem, że te manewry ekonomiczne sowieków, tem większe stanowią niebezpieczeństwo, im mniej są widziane dla oka.

Sowiety paraliżują akcję sanacji ekonomicznej Europy.

(p) Sanacja stosunków ekonomicznych w Europie środkowej, doprowadzenie produkcji przemysłowej do stanu przedwojennego są kwestiami, które zaprzatały umysły wszystkich rządów. Usiłowania przewidziane w tym kierunku dotychczas nie przyniosły pożądanego plonu. Obecnie ujawnia się opinia, że główna przyczyna fiaska jest rząd sowiecki, uniemożliwiający użytkowanie olbrzymich zapasów surowca, znajdującego się w Rosji, bez którego nie może być mowy o odrodzeniu ekonomicznym Europy. Ustrój Rosji sowieckiej wyklucza inicjatywę kapitału prywatnego i przez to paraliżuje sanację ekonomiczną Europy. Fakt ten miał rzekomo pewne wpływowe koła w Anglii Francji a nawet w Niemczech spowodować do szukania drogi wyjścia we wspólnej zbrojnej akcji Anglii i Francji przeciw sowiektom przy ograniczonym współudziale Niemiec. Projekt ten omawia całkiem na serio w „Deutsche Berwerk Zeitung”. Rechberg, wybitny polityk i ekonomista niemiecki. Organ ten donosi o oświadczeniu jednego z konserwatystów angielskich jakoby Anglija już liczyć się miała z ewentualnością zbrojnego wystąpienia przeciwko sowiektom przy czynnym współudziale Niemiec, których z daniem byłoby zabezpieczenie komunikacji na tyłach, za co Niemcy otrzymałyby odpowiednią rekompensatę.

Artykułem tym zaniepokojona została prasa sowiecka.

„Ekonomiczeskaja Zisn” jest zdania, iż Rechberg był znany zawsze jako zwolennik porozumienia przemysłu niemieckiego z francuskim i angielskim. Artykuł jego należy traktować jako opinie pewnych wpływowych kół wielkiego przemysłu niemieckiego, które proponują przemysłowi francuskiemu i angielskiemu stworzenie triumwiratu, mającego na celu przy pomocy siły militarnej Francji i Anglii zniszczyć związek republik sowieckich i przekształcić go w kolonię europejską. „Ekonomiczeskaja Zisn” pisze w dalszym ciągu, że możnaby przejść do porządku dziennego nad fantazjami Rechberga, gdyby wyląd Chamberlaina do Paryża i Rzymu nie był przez niektóre gazety francuskie motywowany w duchu Rechbergowskich idei.

Według opinii Stieklowa oświadczenia Rechberga dowodzą, że część konserwatystów angielskich pragnie sprokować związek republik sowieckich na jakikolwiek nieostrożne wystąpienie, któreby pozwoliło rządowi angielskiemu na zaatakowanie SSSR.

O tem, że gabinet angielski — pisze dalej Stieklow — przygotowuje ogólną organizację jednolitego frontu imperialistycznego przeciwko SSSR., świadczy również depesza „Matina” o zamierzonej podróży Chamberlaina do Paryża i Rzymu. Depesza ta wskazuje, że gabinet londyński zamierza wciągnąć Francję i Włochy do wspólnej akcji przeciwko republice sowieckiej, która w tym celu przedstawiana jest jako główne źródło propagandy bolszewickiej zagrażającej zrewolucjonowaniem narodów kolonialnych. Stieklow kończy oświadczeniem, iż trzeba, aby proletariats angielski rozciągnął kontrolę nad tym rządem i w sposób najszybszy śledził jego działania, grożące wzniesieniem nowego pożaru światowego.

Konferencja arbitrażowa odbędzie się we wtorek.

Superarbitrem ze strony rządu został p. Bukowiecki.

Komisja arbitrażowa, powołana na podstawie obustronnych pertraktacji z inicjatywy min. Sokala, w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle włókienniczym, została już ostatecznie ukonstytuowana. Do komisji wchodzi: 3-ch przedstawicieli robotników, 3-ch przemysłowców, oraz superarbitr, p. Bukowiecki,

wyznaczony przez min. Sokala w porozumieniu z ministrem Kiedroniem.

Obrazy komisji odbędą się w najbliższy wtorek o godz. 7 w. w Warszawie Uchwała komisji arbitrażowej ma moc obowiązującą dla obu stron.

Dyplomatyczna choroba p. Herriota.

Obawa przed argumentami Chamberlaina.

PARYŻ 12.12 (AW) Stan zdrowia premiera Herriota, który zachorował na grype, pogorszył się. Gorączka ostatnio bardzo się wzniosła, co jest objawem wysoce niepokojącym, tembardziej, że Herriot cierpi na chorobę serca.

PARYŻ 12.12 (AW) Dzienniki francuskie są zdania, że choroba Herriota ma charakter dyplomatyczny i posłużyć ma jako protekt do uniknięcia ponownej konferencji z Chamberlainem.

Z procesu Haarmanna.

Szczegóły pełne grozy. Grans moralnym sprawcą wszystkich zbrodni.

HANNOVER, 12.12 W dniu 7-ym rozpraw przeciw Haarmannowi wyjaśniło się, że moralnym sprawcą zbrodni był Grans. Haarmann zdaje się być ciągle pod suggestią Gransa i boi się go oskarżać. Grans był jedyną osobą najbardziej zwinioną w trójce Haarmann - Grans - Witkowski. Wykorzystwał on zarędy nienormalne Haarmanna. Śledztwo sądowe wyjaśnia, że Grans razem z Haarmannem schowali zamordowanego Franka do szafy i że Grans niektóre ofiary sam mordował.

Przystąpiono do badania świadków. Są to przeważnie rodzice pomordowanych chłopców.

Pierwszy zeznał ojciec Rothego, który oświadczył, że po powrocie z wojska nie znalazł syna w domu i poszukiwania naprowadziły go na ślad Haarmanna, o czym doniósł policji. Ojciec zamordowanego Franka opowiada, że syn jego z niejakim Szmidem miał wylechać do Ameryki. Według opowie-

dań Szmida, do młodego Franka, który był elegancko ubrany, podszedł na dworcu Haarmann i zaprosił go do kawiarni. Potem ślad o Franku zaginął.

W chwili, gdy sędziwy ojciec ofiary wychodził z sali sądowej, o mało nie przyszedł do wypadku, starzec bowiem chciał się rzucić na zbrodniarza.

Ojciec zamordowanego Schulza opowiedział, że zgłosił się do policji hannowerskiej, gdy syn jego zaginął. Policja odpowiedziała, że gdyby syn jego zamordował kogoś lub okradł, zajęłaby się nim, ale tak nie ma po co interwenjować. Jest to już drugi fakt, który naprowadza na przypuszczenie, że policja wiedziała o zbrodniach.

W czasie zeznań jedna z matek zemstała. Na sali rozgrywa się straszne sceny. Matki, poznawszy ubrania swych dzieci płaczą i mdleją. Ze wszystkich miejsc na sali rozlega się szlochanie niešťczęśliwych rodziców.

Ambasador Skrzyński składa Papieżowi listy uwierzytelniające.

RZYM 12.12 (PAT) Ambasador Skrzyński wręczył wczoraj Papieżowi swe listy uwierzytelniające go w charakterze ambasadora.

Ambasador przybył z całym personelem poselstwa do Watykanu. W sali Clementyna oczekiwał sekretarz protokołu monsignor Canalli. Papież przyjął ambasadora Skrzyńskiego w sali tronowej w otoczeniu całego dworu i gwardji szlacheckiej.

Na przedmówienie ambasadora Skrzyńskiego Papież odpowiedział słowami pełnymi życzliwości dla rządu i narodu polskiego.

W łączności z temi alarmami pozostała wiadomość o posiedzeniach sowieckiej rady wojennej, które świeżo się zakończyły. Postanowiono udoskonalić organizację armii, aby w danym razie mogła ona spełnić swe zadanie.

W prasie sowieckiej utrwała się przekonanie, iż Anglija jest istotnie inicjatorką wielkiego bloku skierowanego przeciw sowiektom i że Niemcy pod naporem przemysłu zgadza się na współudział w tej akcji.

Anglija, Francja i Niemcy niewatpliwie porozumieją się co do wspólnej linii postępowania wobec Sowietów. Krassin przybywszy do Paryża znajduje się w obliczu propozycji, które niewatpliwie uczyni Chamberlain Francji w sprawie zwalczania Sowietów.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Przed ferjami sejmowymi.

(wp) Wczoraj rozpoczął się ostatni przed świętami Bożego Narodzenia tydzień plenarnych obrad

Sejmu. Przerwa potrwa mniej więcej miesiąc. Wobec tego okazuje się koniecznym załatwienie jeszcze przed ferjami projektu prowizorium budżetowego na pierwszy kwartał 1925 r.

Załatwienie tego projektu wypełni prawdopodobnie cały tydzień prac Sejmu. W ten sposób inne projekty ustaw, a wśród nich i projekt ustawy o naczelnych władzach wojskowych, wejdą pod obrady dopiero po ferjach.

Zmiany na stanowiskach wojewodów.

(wp) Na miejsce wojewody lwowskiego, p. Zimnego, który przeszedł na emeryturę, upatrzony jest według pism warszawskich, jako kandydat obecny wojewoda łódzki p. Garapich. Miejsce p. Garapicha w Łodzi zająć ma dotychczasowy wicewojewoda, p. Lyszkowski.

Jako kandydata na wojewodę łódzkiego wymieniają również b. ministra pracy, p. Darowskiego.

Minister Thugutt w Wilnie.

(wp) Wczoraj pociągiem pośpiesznym przybył do Wilna minister Thugutt. Na dworcu powitali go ministrowie reprezentanci miast

scowych władz z delegatem rządu Władysławem Waszkiewiczem oraz przedstawicielem rady miejskiej z prezydentem Bańkowskim i Lopuszczańskim na czele. Z dworca p. minister udał się do pałacu Rzeczypospolitej.

Podział Komisji Sejmowych.

(wp) Jak się dowiadujemy wczorajszy podział przewodnictwa komisji sejmowych na konwencie seniorów, wywołał w Sejmie duże niezadowolenie i zaczyna przeważać zdanie, że należałoby zastosować przepisy regulaminu, postanawiające, że przewodniczącym ma być wybierający większością głosów komisji.

Sprawa nominacji ministra oświaty.

(wp) Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, wszelkie pogłoski o ewentualnej nominacji ministra oświaty są bezpodstawne, ponieważ sprawa ta w ogóle w łonie rządu nie jest rozważana.

— x —

TELEGRAMY.

NOWA WALUTA W AUSTRJI.

WIEN 12.12 (AW) W dniu 12 bm. Zgromadzenie Narodowe rozpoczęło obrady nad projektem ustawy monetarnej.

W myśl tego projektu z dniem 1 stycznia 1925 r. wprowadzona zostanie w Austrii waluta szwajcarska. W obrotach handlowych zastosowanie nowej waluty będzie fakultatywne. Termin wprowadzenia nowej waluty w obrocie powszechnym ustali rząd dopiero w przyszłym roku.

W ustawach, wyrokach, oraz wszelkich innych obwieszczeniach publicznych używana będzie tylko waluta szwajcarska, wyjątek stanowi jedynie cedulka giełdowa, która notowana będzie nadal w koronach, zaś przejście do nowej waluty ustalone będzie w drodze rozporządzenia ministra skarbu.

KRYTYCZNY STAN ROKOWAN FRANCUSKO-NIEMIECKICH.

BERLIN 12.12 (AW) Ze sprawozdań o rokowaniach handlowych francusko-niemieckich wynika, że Niemcy w dalszym ciągu wywołują trudności przy układach nad taryfą celną, zwłaszcza na towary chemiczne. Znamy Niemcy zapowiedzieli swój wyjazd z Paryża w ciągu najbliższych dni.

Rokowania handlowe weszły przeto w stadium krytyczne.

Fakt ten zbiegł się z niepowodzeniem w rokowaniach niemiecko-sowieckich. Delegacja niemiecka w Moskwie uznała bowiem za najstosowniejsze przerwać rokowania i powrócić do Berlina.

STRASZLIWA MGŁA NAD LONDYNEM.

LONDYN 12.12 Od 38 godzin miasto pogrążone jest w ciężkiej mgłę. Podobno od 50 lat ludzie nie pamiętali tak gęstej mgły, jak w roku obecnym. Światło elektryczne w mieszkaniach i na ulicach nie gaśnie przez całe 24 godziny. Specjalne reflektory oświetlały ulice. Nie zapobiega to nieszczęśliwym wypadkom, z których kilka skończyło się już śmiercią. Na jednej z ulic Londynu zderzyły się dwa autobusy, przyczem 18 osób odniosło cięższe i cięższe rany. Ruch statków na Tamizie został wstrzymany. Wczoraj na posiedzeniu Izby Gmin nie widać było z łóżka dziennikarskiej wielkiej zegara, umieszczonego w sali posiedzeń. Posłów sprowadzano do sali posiedzeń z pochodniami. Według informacji obserwatorium astronomicznego nie można się spodziewać, aby mgła zniknęła w ciągu najbliższych dni. Z ciemności korzystała różna indywidua, które kradną i dopuszczają się rozbołów. W dniu wczorajszym w Citty okradziono jeden z większych sklepów jubilerskich, z którego zabrano biżuterję na 2 tys. funtów.

PARLAMENT NIEMIECKI ZOSTANIE ZWOŁANY PO 26 B.M.

BERLIN 12.12 (PAT) Min. spr. wewnętrznych oświadczył, że ostateczne zestawienie wyniku wyborów będzie ustalone 26 grudnia br., a zatem o wcześniejszym zwołaniu parlamentu nie może być mowy.

ZARZUTY PRZECIWKO FASZYSTOM.

PARYŻ 12.12 (AW) Dzienniki stwierdzają, że sytuacja we Włoszech staje się niepokojąca. Mussolini w dniu 5 grudnia r. b. w senacie obiecał zredukować milicję faszystowską. Obecnie w Carla

Z wczorajszego posiedzenia Sejmu.

WARSZAWA 12.12 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu, odesłano do komisji budżetowej w pierwszym czytaniu projekt ustawy o prowizorjum budżetowym na pierwszy kwartał 1925 r. Następnie przyjęto w 2 i 3-m czytaniu projekty ustawy: Po referacie posła Trepi — nowela do ustawy o ochronie zynalarków i wzorów. Po referacie posła Mianowskiego — projekt ustawy o pomiarzeniu morskich statków handlowych, oraz na podstawie referatu posła Michalskiego projekt ustawy w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej, ustawy z dnia 7 kwietnia 1922 roku w przedmiocie podwyższenia niektórych opłat stempłowych, oraz w sprawie uchylania niemieckiej ustawy o opodatkowaniu osób i towarów.

Ożywioną dyskusję wywołały sprawozdania komisji skarbowej na wniosek posła Rzepeckiego w sprawie nowelizacji rozporządzenia o przerahowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, oraz pożyczek państwowych. Pierwszy wniosek domagał się nowelizacji przepisów wspomnianego rozporządzenia, zwłaszcza dotyczący b. dzielnicy pruskiej. Wniosek ten referował poseł Pluciński. Komisja wniosła o przejściu nad nim do porządku dziennego.

Drugi wniosek w formie rezolucji, domagał się od rządu, aby posiadacze pożyczek państwowych, którym jako nie własnowolnym władze państwowe na kazali zakup pożyczek państwowych — otrzymali za swoje obligacje takie sumy pożyczki konwersyjnej, jakie odpowiadają pełnej waloryzacji marki po'kiej w dniu nabycia pożyczki. Na wniosek posła Rzepeckiego rezolucję tą przyjęto. Rezolucja ta rozciąga swą moc na właścicieli funduszków użyteczności publicznej. W dyskusji przemawiali poseł Urbański, Faustyniak, Bittner, Kubik. Wnioski komisji skarbowej przyjęto.

Poseł Iłski referował sprawę wniosku koła żydowskiego, związku ludowo-narodowego, klub Chrz. w sprawie podatku domowego. Komisja przyjęła rezolucję wzywającą rząd do reformy tego podatku. Izba rezolucję uchwaliła.

Następnie odesłano do komisji sprawę przekazania parafii Skalmierzkiej gminie zwanego Starym Ułem na wypadek bezrobocia. W sprawie wniosku posłów Zie-

mieckiego i Brzezińskiego w kwestii przedłużenia czasu, w którym bezrobotni mogą otrzymywać zasiłki, jako sprawozdawca przemawiał poseł Puchalka. Następnie poseł Puchalka przedłożył sprawozdanie komisji pracy o wniosku tychże posłów w sprawie noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Komisja rozpatrywała te wnioski, obydwie dotyczące przedłużenia czasu udzielania zasiłków, który to okres wynosił dotychczas 17 tygodni i przyjęła postanowienie, że w razie długotrwałego bezrobocia, minister pracy i opieki społ. w porozumieniu z ministrem skarbu może przedłużyć ten okres do 39 tygodni dla poszczególnych miejscowości lub poszczególnych gałęzi przemysłu. Referent zaзначył, że komisja zastanawiała się również nad kwestią bezrobocia pracowników umysłowych, których liczba według statystyki związku wynosi około 50 tysięcy. Mówca zaznaczył, że min. Sokół przystał wnieść w najbliższym czasie odpowiednią ustawę w sprawie zabezpieczenia pracowników umysłowych. W dyskusji przemawiali posłowie Ziemiński, Wójcicki, Waszkiewicz, ks. Stępczyński, Trepika i Łańcucki, oraz w imieniu rządu wicemin. skarbu Markowski. Dyskusja obracała się około przedłużenia okresu, w którym bezrobotny otrzymuje zasiłek do 39 tygodni. Pomijając posła Łańcuckiego, który proponował aby bezrobotny otrzymywał zasiłek przez cały czas swego bezrobocia za wnioskiem komisji, aby okres ten wynosił 26 tygodni oświadczył się wicem. Markowski. Po przemówieniu referenta ustawę w brzmieniu proponowanym przez komisję przyjęto. Dokończono przez aklamację wyborów posła Milczewskiego na sekretarza sejmu.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek dnia 16 grudnia. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji żyrdowskiej o wniosku w sprawie postawienia w stan oskarżenia przed trybunałem stanu b. ministra skarbu Kucharskiego.

Gdańsk centralą propagandy komunistycznej.

GDANSK 12.12 (AW) Przed kilku dniami w Oliwie, pod Gdańskiem, odbył się tajny zjazd kierowników propagandy komunistycznej w państwach bałtyckich.

Na zjeździe tym omawiano konieczność przeniesienia tymczasowo centrali agitacyjnej dla państw bałtyckich do Gdańska.

Centrala, utworzona w Gdańsku, rozciągnąć ma swą działalność na Litwę, Estonię i Łotwę, specjalny zaś jej oddział zaimie się propaganda komunistyczna w Polsce.

Wobec wzmoczonej czujności władz w państwach bałtyckich, wynikłej siła rzeczy z

nieudanego zamachu w Estonii, praca agitacyjna w państwach bałtyckich zostanie przerwana na przeciąg dwu tygodni. Przez ten czas centrala komunistyczna w Gdańsku ograniczy się tylko do wywołania na terytorii państw bałtyckich wywiadów, którzy się mogą przekonać o nastrojach na miejscu.

Z powyższego wynika, że praca propagandowa nie ustaje, lecz — przeciwnie — wrośnie nadzwyczaj gorączkowo i że komuniści, nawet gdy są zmuszeni do tego wyjątkową czujnością i represjami, usuwają się tylko na czas możliwie najkrótszy.

mencie złożył on inne oświadczenie.

Poseł Ferinetti wygłosił przemówienie, w którym dowodził, że faszyci nie ubiegają się o poklask tłumu, szczególnie jeśli jest on mniejszością, gdyż łaski tłumu nabywa się tak samo, jak łaski publicznej kobiety. Po zamordowaniu Matteottiego nie łaska opinii publicznej, lecz siła uratowała faszyzm.

Byli żołnierze — zdaniem Ferinetti — są zawsze przeciwni faszyzmowi i próbują oni stale polityki na własną rękę.

Mowa Ferinetti stoi w jaskrawej sprzeczności z przyrzeczeniami, składanymi przez faszystów, że spokój panować będzie wszędzie i że władza ustawodawcza będzie szanowana.

ROZRUCHY W ALBANJI.

BIAŁOGROD 12.12 (PAT) Dzienniki tutejsze donoszą, że rozruchy w Albanji stają się coraz poważniejsze. Ludność okolicy Liuma powstała przeciwko rządowi. Do ruchu tego przyłączają się coraz to nowe szczyty. Z polecenia rządu albańskiego dokonano w okolicy Mati licznych aresztowań wśród zwolenników Ahmed Beg Zogou, uważanego za inspiratora powstania. Uwięziono również żony aresztowanych, co wywołało wielkie oburzenie wśród ludności muzulmańskiej. Zwolennicy rządu zniszczyli w Slutari dom byłego burmistrza Moussa Youka. Dzienniki serbskie sądzą, że rozruchy są odpowiedzią na stosowaną przez rząd Fannoli presję przed mającymi się odbyć 20 bieżącego miesiąca wyborami.

Kronika telegraficzna.

kt) Według doniesień praskich „Lidowych Nowin“ minister Benesz zamierza skończyć ze swego pobytu w Rzymie, aby nawiązać kontakt z Watykanem, w celu omówienia spraw związanych z polityką eklezyjastyczną.

kt) Dnia 14 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie Domu Polskiego, założonego przez „Polonię“ gdańska, po wielu trudach i staraniach.

Uroczystość otwarcia poprzedzi solenne nabożeństwo w kościele katolickim we Wrzeszczu.

kt) Łotwa zawarła ze Szwecją traktat handlowy na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania.

kt) Wczoraj o godz. 8 min. 02, odczytano w Stuttgardzie gwałtowne, lecz krótkotrwałe trzęsienie ziemi.

— Odczyt w Sokole.

(r) W dniu 14 bm. (niedziela) o godz. 4-ej po poł. w sali Sokolni I, Nawrot 23 odbędzie się odczyt dra Lesiewicza, wice-przewodniczącego Dzielnicy Mazowieckiej, przybyłego niedawno z Ameryki, na temat: „Sokolstwo w Ameryce“.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

WSZECHŚWIATOWA WYSTAWA
W WARSZAWIE.

(k) Grono architektów Min. Robót Publ. opracowało projekt wszechświatowej wystawy powszechnej w Warszawie w roku 1928, jako w 10-tą rocznicę odbudowania państwowego Polski.

Wystawa miałaby za zadanie podkreślić rolę Polski, jako łącznika gospodarczego między Wschodem i Zachodem oraz dać przegląd zdobyczy gospodarczych Polski. Wystawę tę poprzedzić ma wystawa polsko-francuska, projektowana na rok 1926.

Jako teren obydwóch tych wystaw, który po właściwym zabudowaniu mógłby być użyty na projektowane jednocześnie stałe targi warszawskie, upatrzony jest prawy brzeg Wisły (park Skaryszewski i t. zw. Saska Kępa)

Zarówno kompetentne czynniki rządowe, jak i miejskie Warszawy patrzą przyjaźnie na tę inicjatywę.

ZJAZD OKULISTÓW W KRAKOWIE.

(k) W celu podjęcia zbiorowej i jaknajenergiczniejszej akcji zwalczania jaglicy u dzieci w Polsce (trahoma) odbędzie się w Krakowie dnia 14 i 15 grudnia b. r. profesorski zjazd okulistów.

Zjazd ten, zainicjowany przez senatora profesora Godlewskiego z Krakowa, znalazł poparcie wszystkich uniwersytetów w Polsce oraz czynników rządowych. Głównym punktem programu zjazdu będzie obmyślenie sposobu zwalczania jaglicy oraz ustalenie najskuteczniejszej metody leczenia tej przykrych epidemii, rozwierniającej się w Polsce. Za razą ta zawleczona została z Rosji sowieckiej.

Z ramienia rządu na zjazd ten udają się dr. Czesław Wroczyński, dyr. Generalnej Dyrekcji służby zdrowia przy Min. Spraw Wewn. oraz p. Krakowski, naczelnik wydz. Min. Pracy; uniwersytet warszawski deleguje na ten zjazd prof. dr. Nojszewskiego.

EGZOTYCZNY GOŚĆ W KRAKOWIE.

(k) Prezes YMCA indyjskiej dr. Kanakaranjan T. Paul, z pochodzenia Hindus, przybył do Krakowa w towarzystwie swego syna. Zwiedza on Europę w przejeździe z Ameryki do Indji. Przez dwa dni zwiedził Kraków i był na zebraniu u prof. dr. Marchlewskiego, prezesa krakowskiej YMCA i wygłosił odczyt o stosunkach społecznych w Indjach. Kanakaranjan jest chrześcijaninem.

USTĄPIENIE WOJEWODY LWOWSKIEGO
P. STANISŁAWA ZIMNEGO.

(k) Min. spraw wewn. uwzględnił w ostatnich dniach prośbę wojewody lwowskiego St. Zimnego o przeniesienie na emeryturę. Przy tej sposobności p. min. spraw wewn. wyraził p. wojewodzie pełne uznanie i podziękowanie za długoletnią służbę, w czasie której piastował p. wojewoda Zimny szereg odpowiedzialnych stanowisk, sprawując swe obowiązki służbowe ze szczególnym poświęceniem i gorliwością, przy czym jako urzędnik państwa zaborczego umiał w sposób chwalebny pogodzić wymagania służby z obowiązkiem obywatela polskiego, zaś następnie w Odrodzonej Ojczyźnie zasobny w rozległą wiedzę i doświadczenie oddał znakomite usługi naszej administracji.

Kogo rekomendują działacze z P. P. S. ?

SKROMNA GUWERNANTKA MO RDERCZYNIĄ I SZPIEGIEM.

Znany artysta—malarz p. X., zamieszkały w Warszawie przy ul. Czackiego, przed niedawnym czasem ogłosił w pismach, że poszukuje guwernantki do dzieci. W kilka dni później zgłosiła się młoda dwudziestokilkuletnia cudzoziemka, uroczą blondynka, ubrana szykownie, choć skromnie. Wygląd i zachowanie się nieznanemu od razu zjednały jej dobre przyjęcia, a ponieważ była bardzo skromna w wymaganiach — od razu i chętnie została przyjęta.

Panna Zuzanna, takie imię nosiła nowa guwernantka, zdobyła sobie serca wszystkich. Dzieci wprost przepadały za nią, pani domu była zachwycona jej ułożeniem i zachowaniem, pan domu, znający się gruntownie na powabach pięknej, również z zadowoleniem patrzył na uroczą figurę panny Zuzi, która, przy całej skromności, umiała rzucić powabne gorące spojrzenia.

Zachwycali się panną Zuzanną i goście, licznie odwiedzający dom malarza, głównie oficerowie i urzędnicy. Ogląda towarzyska i powabny wygląd panny guwernantki ułatwiły jej wstęp do salonu i — krótkim czasie zjednały jej licznych znajomych i adoratorów.

Panna Zuzanna uprzejma dla wszystkich, najchętniej jednak obdarzała obiecującymi spojrzeniami wojskowych, zwłaszcza wyższych szarż, chociażby nawet w starszym wieku.

Malarz p. X. najmniej gorszył się zachowaniem Zuzi. Gdy jednak pewnej nocy siedząc cicho w swoim gabinecie, posłyszał, że panna Zuzanna prowadzi przez telefon rozmowę na jakiś poważny temat i przyciszonym głosem, zainteresował się tem i zaczął podsłuchiwać. To, co usłyszał, było tak nadzwyczajne, że p. X. wprost oniemiał. Panna Zuzia

podawała komuś przez telefon rzeczy, która mogły interesować tylko defensywę sztabu jednego państwa ościennych. Tak wnioskował p. X. z urywków, które usłyszał.

Pod wrażeniem tego poszedł do łóżka i gdy nazajutrz zaczął na nowo rozważać tę sprawę i zobać czy i jakim przejęciem Zuzia rozmawia z dziećmi, doszedł do wniosku, że musiał się przesłyszeć lub źle zrozumieć dyskretny flirt, prowadzony przez telefon.

P. X. zdążył już zapomnieć o tym telefonie. Łatwo więc wyobrazić sobie jego przerażenie, gdy pewnej nocy do mieszkania jego wkroczyła policja z oświadczeniem, że w mieszkaniu tem ukrywa się zbrodniarka i niebezpieczny szpieg wojskowy. Panna Zuzia powędrowała do więzienia i wówczas dopiero dowiedziano się bliższych szczegółów o jej roman tycznej i burzliwej przeszłości.

Pochodziła z Czech i popełniła tam morderstwo rabunkowe. Mianowicie zamordowała i ogra biła bogatego milionera, który był w niej zakochany.

Jakim sposobem z damy półświatka i morderczyni przeobraziła się w skromną guwernantkę — to już jest „tajemnicą zawodową“ wydziału polityczno—wojskowego, na którego usługach była.

Ujawniono przytem i drugą ciekawą okoliczność. — Oto guwernantka—szpieg miała rekomendacje te ogromnie ułatwiły jej działalność szpiegowską.

Czem się powodował ów działacz, zalecając osobę tak niebezpieczną, której przeszłości nie znał, nie wiemy. Przypuszczać jednak należy, że niemałą rolę odegrały tutaj wdzięki niebezpiecznej Zuzi.

ZJAZD ADWOKATÓW WE LWOWIE.

(k) W niedzielę i poniedziałek obradował we Lwowie w sali Pol. Tow. Politechnicznego zjazd adwokatów z całej Polski, który miał na celu omówienie stanu adwokatury we wszystkich dzielnicach państwa oraz utworzenie związku międzydzielnicowego. Przewodniczyli: dr. Suligowski z Warszawy, dr. Dziędziewicz ze Lwowa, dr. Trammer z Krakowa i dr. Piechowski z Poznania. W niedzielę na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu Związku adwokatów pol. we Lwowie przyjęto zmianę statutu w kierunku rozszerzenia organizacji na całą Polskę. Następnego dnia wygłoszono szereg referatów, omawiających stosunki zawodowe stanu adwokackiego, stosunek do sądownictwa, poziom wykształcenia adwokatów, zabezpieczenie na starość, oraz inne sprawy zawodowe i przyjęto w tym kierunku szereg rezolucji.

ROZSZERZENIE AKTU OSKARZENIA W SPRAWIE
ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH.

(k) Jak się dowiadujemy, akta w sprawie oskarżenia osób wojskowych o zajęcia z dnia 6 listopada na deszły onegdaj z Warszawy do krakowskiego sądu wojskowego. Jak wiadomo, władze warszawskie zażądały w swoim czasie od prokuratury krakowskiej dodatkowych dochodzeń, celem uzupełnienia aktu oskar-

żenia i ewentualnego rozciągnięcia go na inne osoby wojskowe. Prokuratury krakowskiej, po przeprowadzeniu dodatkowego śledztwa, wysłała nowy akt oskarżenia władzom warszawskim, które go zatwierdziły. Jak słychać, oskarżenie obecne, prócz oficerów 16 pp, którzy dowodzili półbatalionem asystencyjnym w czasie rozruchów, obejmuje również dwóch wyższych oficerów, którzy w listopadzie ubiegłego roku pełnili odpowiedzialne funkcje w Krakowie.

ARESZTOWANIE D-RA PAŃCZYSZYNA.

(k) Lwowski „Wiek Nowy“ podtrzyma swoje rewelacje w sprawie aresztowania Stefana Pańczyszyna, w związku z zamachem na Prezydenta Rzeczypospolitej, o czym przed kilku dniami donosiliśmy. Nadto donosi „Wiek Nowy“ o aresztowaniu we Lwowie lekarza Pańczyszyna, krewnego więzionego w Warszawie Stefana. Według relacji „Wiek“ sprawa miała następujący przebieg: Onegdaj obsadzili organa policyjne we Lwowie kamienicę przy ul. Głowińskiego 2-a, w której mieszka znany działacz ukraiński, lekarz Pańczyszyn. Po dokonaniu rewizji, policja partjami wyprowadziła około 30 osób, odstawiając je do komisariatu policyjnego, gdzie wszystkich przesłuchiwało protokółarnie.

Felieton.

Cywilizacja a szczerłość.

Jednym z najcięższych grzechów przeciwko dobru wychowaniu jest szczerłość lub jak kto chce prawdomówność. Grzech niezwykle ciężki, który jednak ludzie popełniają w wyjątkowych wypadkach pod wpływem silnego rozdrażnienia, w uniesieniu, czy też w żartach, robiąc z prawdy dowcip. Należy przypomnieć, że prawdomówność utrudniałaby nam nie wymownie współzycie z bliźnimi, byłaby powodem ciągłych kłótni, awantur, bójk czy zgwałtów zbrodni.

Kłamstwo czy też obłudność towarzyska jest konieczna dla utrzymania dobrych stosunków między ludźmi. Bo weźmy na przykład, coby to się działo gdybyśmy przy spotkaniu, ze znajomymi mówili im to co o nich myślimy.

Spotykają się na ulicy dwaj znajomi A i B, jeden jest kupcem, który w ostatnich czasach dorobił się majątku — drugi jest wyższym dygnitarzem bankowym. Odbywa się duet stereotypowych powtażeń i grzeczności np. „Jak się pan miewa? Co słychać nowego? Doskonale pan wygląda! Świetna była pańska mowa na otwarciu „Banku dla Okradania Przemysłu i Handlu“ „Doskonały był pański artykuł o rozboju Kupiectwa Polskiego“.

Gdyby ci panowie mówili to co w danej chwili

myślał to pan B. do pana A. powiedziałby:

„Jak się masz stary złodzieju! Widzę, że nasza policja źle funkcjonuje, jeśli ty jeszcze jesteś na wolności. Ciekaw jestem co ty teraz magazynujesz gdy ceny nie leżą w górę? Gdzieś ty popakował wszystkie pieniądze, z których neobdzierałeś bliźnich“.

Pan A. powiedziałby do pana B.

„Zle wyglądasz bo teraz nie dają ci łapówek za dyskonto weksli. Iksowi, choć nic nie ma, bo zdyskontowałeś weksel na sumę 5 razy większą niż mnie, bo ci dał większą łapówkę. Mnie choć wiesz, że siedzę na pieniądzech i mam pełno kamienie w różnych miastach robiłeś tyle przeszkód“.

Coby było po takiej wymianie słów niewątpliwie każdy się domyślił. Tylko obłudność towarzyska zapobiega jakimś rękoczynom. A teraz inny przykład.

Spotykają się dwie panie A i B. Pani A mówi do pani B:

„Ach jakże kochana Pani ładnie wygląda. Wprost co rok wygląda pani młodziej. Jakże zdrowie czcigodnego małżonka?“

A jednocześnie pani A myśli:

„Jak ty, klempo, bezczelnie się malujesz; przecież nikt nie uwierzy, że taką masz cerę. Zniszczyłaś się, ale poco prowadziłaś takie łajdakię życie. Mąż twój jest skończony idjota. Ciekaw jestem kto teraz się zabawia?“

Pani B do pani A mówi:

„Tak do twarzy kochanej pani w tym nowym kapeluszu. Podziwiam pani gust. Widziałem córeczkę na ostatnim balu. Jaka z niej piękna panna wyrosła. Szalone ma powodzenie“.

Pani B myśli:

„Ze też taki koczodon nie ma za grosz gustu. Włożyła obrzydliwe pudło na głowę i straszy ludzi na ulicy. Córeczka jej wyrosła na dobrą jędzę. Już teraz wszędzie łązi i ludzi obgaduje. A z tam czasem to nigdy nie znajdzie męża“.

Gdyby te dwie panie powiedziały sobie to co myślały, niewątpliwie natychmiast parasolki byłyby w ruchu. Kapelusze, może nawet wraz z włosami leżałyby na trotnarze niewiem czy konewka zimnej wody potrafiłaby je rozłaczyć.

Weźmy inny przykład.

Konkurent przychodzi do rodziny swej narzeczonej. Przyjmuje go przyszły teść. Młody człowiek mówi komplementy pod adresem narzeczonej, teściowej, teścia. Chwali jego działalność społeczną. Między wierszami napomyna o swych cnotach, o swym skromnym życiu. A przecież przyszły teść natychmiast go rzucił ze schodów, gdyby młody człowiek na głos wypowiedział swe myśli.

„Ciekaw jestem ile ty stary paskarzu masz pieniędzy. Przecież chyba się nie ludzisz, że chce się twą głupią, kaprawą córką ożenić dla jej cnoty, której kreata dawno nie posiada. Jesteś wchodząc do domu

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Konsul amerykański i piękna Litwinka.

TAJEMNICZY DRAMAT W BELGRADZIE.

§) W Belgradzie rozegrał się w tych dniach krwawy dramat. Bohaterem tej tragedii są wicekonsul amerykański H. Davton i przyjaciółka jego Anna Uzupaitis z Kowna. Przed kilkoma dniami rano wpadł nagle do legacji amerykańskiej nawpół ubrany konsul Harry Davton. Cały okrwawiony, ledwie trzymający się na nogach, zemdlął, nie zdolawszy wypowiedzieć jednego słowa. Przerażeni koledzy, ułożyli ciężko ranego na kanapie i posłali po doktora oraz po policję.

Gdy policja udała się do mieszkania Davtona, zastała tam wśród niebываłego nieładów, porozrzucanych rzeczy i porzuconych mebli, trupa młodej i pięknej kobiety, trzymającej rewolwer w zastygłej ręce. Agenci postawili straż przy mieszkaniu sami zaś powrócili do legacji. Davton, który mimo trzech ciężkich ran w głowę odzyskał przytomność, zeznał, co następuje:

Annę Uzupaitis poznał przed trzema laty w Kownie, podczas swego urzędowania; wyleżdżając do Belgradu zabrał ją ze sobą. W ostatnich czasach, mając zamiar wstąpić w związku małżeński, pragnął ten stosunek zlikwidować. Anna słysząc nie chciała o rozstaniu, wołając, że nigdy do tego nie dopuści, choćby miała zabić jego i siebie. Tego dnia rano przyszła do niego w czasie, gdy się ubierał z zapytaniem, czy rzeczy-

wiście między nimi wszystko skończone. Na potakującą odpowiedź Davtona, porwała leżącą na stoliku brzytwę i przecięła nią sobie tętnice. Widząc, że jest ten niezbyt wzruszył Davtona, błyskawicznym ruchem wyciągnęła z kieszeni rewolwer, raniąc go w głowę.

Dayton brocząc krwią, uciekł do legacji, nie wie więc, co się dalej stało. Oględziny trupa Anny Uzupaitis wykazały, prócz przeciętych tętnic, rane postrzałową w prawą skroń, po której momentalnie nastąpił zgon.

Davton przypuszcza, że Anna zabiła się po jego ucieczce. Panujący jednak nieład w mieszkaniu oraz liczne ślady krwi, nietylko w pokoju lecz i w łazience, jak też i zakrwawione ręczniki, nasuwały podejrzenie, że między kochankami odbyła się walka.

Istnieje przypuszczenie, że Anna zmarła, zanim Davton opuścił mieszkanie. Dochożenia utrudnia zrazu stan, w jakim znajduje się Davton, następnie zaś jego zgon.

Sledztwo prowadzone jest jednak bardzo energicznie. Policji udało się przejąć w dniu wypadku list z Kowna. Treść tego listu jest trzymana w tajemnicy.

Władze przypuszczają, iż i tym razem, jak w zeszłorocznej śmierci francuskiego dyplomaty Carlicza, głównym podłożem dramatu jest polityka.

nieznajomej damy i zażądać wyjaśnienia. Jednakże jakież było jego zdziwienie, gdy obruciwszy się nie ujrzał samochodu ani też nieznajomej tym bardziej, że nie słyszał przecież aby auto oddaliło się w tym czasie kiedy rozmawiał z portjerem przy bramie.

Nie zdążył ochłonąć ze zdziwienia, gdy podbiegł do niego portjer i zawołał:

— Może się pan przekonać, że powiedziałem panu prawdę. Oto idzie mister N. — i przy tych słowach przedstawił zdumionemu pastorowi tegoż starszego pana.

— Słyszałem — zwrócił się do mistera N. Kensing — iż pan jest niebezpiecznie chorzy. Widzę jednakże, iż był to tylko niesmaczny żart, ze strony złych ludzi, którzy nadużyli mego zaufania. —

Po krótkiej rozmowie przy bramie, mister N. zaprosił na najbliższy dzień pastora do siebie. Kensing przyjął to zaproszenie i umówił się z panem N. iż spotkają się jutro w kościele.

Co zaś do tajemniczej damy, która oznałmła o chorobie mistera N., to pastor nie otrzymał żadnych wyjaśnień i pożegnawszy się z sympatycznym starszkiem udał się do domu.

Następnego dnia pastor oczekiwał na przybycie mistera N., jednakże naprzóżno — pan N. nie przybywał i Kensing zatelefonował do portjera domu w którym mieszkał mister N. pytając się dlaczego ten ostatni nie przybył.

W odpowiedzi udzielił mu portjer wyjaśnienia, że mister N., wczoraj w dziesięć minut po opuszczeniu go przez pastora zmarł nagle.

Pastor udał się natychmiast do mieszkania zmarłego. W sypialni mistera N. zauważył on wiszący nad łóżkiem nieboszczyka olejny portret, jakiejś kobiety, której rysy wydały mu się znajome.

Przyjrząwszy się dokładnie portretowi pastor z ogromnym zdziwieniem skonstatował iż jest to ta sama nieznajoma dama, która go wczoraj do mieszkania pana N., przywiozła. Zdumienie jego nie miało granic.

— Któż jest ta dama? — spytał się stojącego w pobliżu lokala.

Ona była małżonką nieszczęśliwego mistera N. i zmarła przed dziesięciu laty — brzmiała odpowiedź. (jk.)

Wesoła republika.

§) W tych dniach został ratyfikowany układ o zawarciu pokoju republiki Panamy z Austrią. Tak późne załatwienie układu tłumaczy „Times” w bardzo wesoły, ale dla Panamy niepochebny sposób. Układ ten, po zawarciu przez Austrię pokoju w St. Germain, otrzymała panamska republika w drodze dyplomatycznej, ale referent w ministerstwie spraw zagranicznych schował go do biurka i zapomniał o nim zupełnie. Dopiero przy zmianie personelu i generalnym sprzątanu „znalazł się” układ pokoju wy i gabinet panamski przedłożył go natychmiast do ratyfikacji zgromadzeniu narodowemu. Piękne porządki w tej Panamie, pomyślcie mi czytelnicy — ale czy tylko w Panamie leżą po biurkach zapomniane różne ważne dokumenty?

Dziewięcioletnia śpiewaczka.

§) W operze budapesztańskiej ma wystąpić wkrótce w „Zemście nietoperza” koloraturowa śpiewaczka — dziewięcioletnia. Młodziutka ta śpiewaczka jest córką dyrektora orkiestry, Dezyderego Markusa i małżonki jego, Ilonki Soyer, śpiewaczki operowej. Przed kilku dniami wystąpiła już w operze przed gronem zaproszonych gości, wzbudzając podziw prześlicznym, czystym głosem, zaznaczającym się wspaniałe, zwłaszcza w wysokim rejestrze. Utalentowana ta dziewczynka nie uczyła się właściwie śpiewu, lecz tylko przysłuchiwała się pilnie lekcjom, udzielanym przez ojca. Pewnego wreszcie dnia poprosiła go, aby jej akompaniował na fortepianie i ku zdumieniu rodziców, odśpiewała, z pewnością śpiewaczki wykwalfikowanej, wszystkie arje i pieśni których nauczyła się jedynie ze słuchu podczas lekcji ojcowskich.

Więdmio w dorożce samochodowej.

DZIWNE OKULTYSTYCZNE ZDARZENIE.

§) Londyński badacz zagadnień spirytystycznych, Karol J. Harper, wydał w tych dniach dzieło pod tytułem „Haunted Houses”, zawierające bardzo bogaty zbiór opisów zjawisk okultystycznych, które wydarzyły się w Anglii w ostatnich latach.

Poniżej podajemy niezmiernie ciekawy i zasługujący na specjalną uwagę opis pewnego zdarzenia, które we wspomnianym dziele, znakomity spirytysta, za jakiego uważała sfery naukowe Anglii K. J. Harpera, w następujący sposób opisuje.

Pastor Kensing opowiadał mi zdarzenie, które przeżył kilka lat temu. Pewnej nocy, gdy Kensing, ubierał się aby opuścić kościół w którym się znajdował, do kościoła weszła elegancko ubrana dama i zwróciwszy się do pastora, prosiła go aby natychmiast udał się wraz z nią do umierającego.

— Jest to ostatnie życzenie mistera N. — objaśniła nieznajoma — w każdej chwili moż na spodziewać się jego śmierci i jeżeli pan się nie pospieszy to nie zastaniemy go już przy życiu. —

ny takiego rutynowanego złodzieja, który ze świniopasa dorobił się majątku, to chyba tylko dlatego, że potrzebuje dużo pieniędzy. Trzeba całego zaparcia się własnych ideałów, żeby wejść w taką piękną rodzinę i mieć za teściową jędzę z Lysej Góry, a za teścią parobka, którego majątek powstał z ludzkiej krzywdy.

Jak widzimy kłamstwo jest konieczne do zgodnego współżycia i niema ani jednego aktu poróżnienia się ludzi gdzieby obluda nie miała zastosowania. Obluda — kłamstwo, odgrywa rolę w życiu rodzinnym, społecznym i politycznym.

Nie mogłoby być mowy o uczczeniu mową załobną kogokolwiek, gdyby tekstu jej nie zaprawić kłamstwami. Mówca roni łzy nad mogiłą a w duchu sobie myśli: „za co tego lajdaka spytają takie miłe uroczystości pogrzebowe. Przecież byłem jego najbliższym przyjacielem więc wiem co to był za szubrawiec”. Tylko wskutek lapsus linguae niechcący raz orł nad grobem powiedział to co myśli o nieboszczyku:

„Wielka szkoda jest ś.p. Kalasantego Niedojdy! Tyłu innych lajdaków chodzi po świecie, a on już umarł!” Tych „innych” dodał przez nieuwagę.

Ciekaw jestem w jakim stanie wyszedłby poseł z wiecu, na którymby zamiast swego programowego przemówienia „Towarzysze, klasy posiadające, utuczone na krwi robotnika i t. d.”, powiedział to co myśli.

Najbardziej krzywdząca rzecz z niej działalności po-

selskiej są wiece. Muszę wlewać smród i wyziewy tej zadymionej sali i przed tą hołotą przez dwie godziny deklamować. Jak mi się uda dostać z ministerstwa jedną koncesyjkę to się wycofam z tego obrzydliwego życia”.

Obluda panuje we wszystkich klasach społecznych jednakże trzeba stwierdzić, że o wiele więcej rozwinięta jest u ludzi kulturalnych, inteligentnych niż u ludzi prostych, którzy niejednokrotnie są zupełnie szczerzy.

Jeżeli naprzykład dwóch ludzi inteligentnych ma załatwić wspólnie interes to udają, że obaj sobie wierzą a w sekrecie jeden kontroluje drugiego.

Tymczasem jeżeli jakiś interes mają wspólnie dwa andrusy to możemy niejednokrotnie usłyszeć „Te, Antek cholero, uważaj żebyś mnie nie oszukał bo bym ci kości polamał”.

Więc kto tu moralnie wyżej stoi? Wszak andrusy.. A jednak taka szczerłość w świecie ludzi inteligentnych nie byłaby poczytana za cnotę.

Człowiek absolutnie szczerzy, któryby mówił to co myśli, byłby wyeliminowany z życia towarzyskiego w krajach cywilizowanych... Szczerłość można jeszcze spotkać u ludów o bardzo niskim stopniu kultury, u izkich ludów. Bowiem zanik szczerłości idzie w parze z rozwojem cywilizacji.

fatum.

Nie pić wody surowej!

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Nowy traktat handlowy między Polską a Francją.

(-) W dn. 9 bm. w Paryżu podpisany został nowy traktat handlowy polsko-francuski, następujący traktat poprzedni z dnia 6 lutego 1922. Traktat podpisali: Ambasador A. Chlapowski, dyrektor departamentu w M. P. i H. H. Tenenbaum, oraz radca handlowy przy ambasadzie naszej w Paryżu Fr. Doleżał, — jako przedstawiciele rządu polskiego, oraz prezydent Rady ministrów, Herriot i minister handlu i przemysłu Reynaldi — jako przedstawiciele rządu francuskiego.

Art. I. Traktatu przyznaje Francji ogólną klauzulę największego uprzywilejowania w zakresie celnym.

Pozatem cały szereg artykułów pochodzenia francuskiego, wyliczonych w dołączonej do Traktatu liście A. korzystać będzie na mocy art. 2 z procentowych zniżek celnych wahających się od 10 do 75 proc.

Następnie artykuły traktatu dotyczą ulg celnych dla towarów polskich importowanych do Francji, a mianowicie:

Art. 3 rozciąga na cały szereg towarów polskich, wyliczonych w liście B. dołączonej również do Traktatu, klauzulę największego uprzywilejowania z zastrzeżeniem jednak zniżek profesjonalnych, które Francja mogłaby udzielić, niektórym państwom sąsiednim, na skutek ulgi celnej.

Art. 4 dotyczy procentowych zniżek celnych dla towarów polskich, wymienionych w liście C. zniżek odnoszących się do różnicy między taryfą ogólną, a taryfą minimalną.

Art. 5 gwarantuje niektórym z towarów polskich, objętych listą C. a wymienionych w specjalnej liście D. zniżki dalej idące, z zastrzeżeniem analogicznym do zastrzeżenia art. 3 i skontyngentowania niektórych z nich w stosunku do tych zniżek.

Artykuł 6 i 7 wreszcie zawierały t. zw. klauzulę asymilacyjną dla towarów polskich, 6 — w stosunku do Niemiec, 7 — do Austrii i Węgier.

Artykuł 15, rozszerza obustronna klauzulę największego uprzywilejowania na wszystkie towary wymienione lub nie w Traktacie w stosunku do opłat komunalnych, akcyzowych taks i opłat od importu, eksportu, reek sportu, tranzytu i składowania, jak również do przeladowywania towarów i formalności celnych. Co do wszelkich opłat związanych z konsumcją, produkcją, przygotowaniem lub posiadaniem; czy sprzedażą wszelkich produktów obie strony zastrzegają traktowanie ich na równi z towarami własnymi.

Z dalszych stypulacji traktatu na uwagę zasługuje art. 22 który praktycznie dotyczy w obecnym układzie stosunków, wyłącznie tranzytu przez Polskę do Litwy z przepisów ulgowych przewidzianych w tym względzie towarom obu stron w poprzednich artykułach.

Art. 23 udziela Polsce „en consideration de la situation géographique speciale” praw dróg bezpośrednich dla towarów eksportowanych z Polski do Francji lub jej kolonii via Kłajpeda, Królewiec i Szczecin szczególnie wo opisując drogę, która w tych wypadkach winna być użyta i formalności, których dopełnienie zaświadczać będzie o pochodzeniu danego towaru.

Na mocy art. 25 pozostała w mocy przepisy poprzedniego traktatu, dotyczące wzajemnej ochrony przed nielojalnością konkurencyjną produktów drugiej strony.

Wreszcie traktat zawiera w art. 32 normalną dla naszych traktatów handlowych klauzulę gdańską. Senat Wolnego miasta był zapytywany o opinię w ciągu rokowań o traktat i wyraził swą zgodę na rozciągnięcie na Gdańsk jego stypulacji.

POLSKA PŁACI DŁUG AMERYCIE.

(-) Rada Ministrów zatwierdziła umowę, podpisaną dn. 14 listopada r. b. w Waszyngtonie przez posła Wróblewskiego z jednej strony i sekretarza skarbu Mellona z drugiej o konsolidacji wszystkich długów rządu polskiego względem rządu Stanów Zjednoczonych.

Suma ogólna długów wynosiła 159.666.972 dolary, zaś procenty do 15 grudnia 1924 r. — 18.898.053 dolarów, razem

Wzrost drożyzny w roku 1924.

(-) Ostatni Nr. 23 „Wiadomości Statystycznych” podaje ciekawe dane o wzroście drożyzny w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy r.b. Mianowicie koszty utrzymania w Warszawie wynosiły kolejno:

MIESIĄCE	Ogólne koszty utrzymania	Żywność	Odzież	Opał	Wieszanki	Pozostałe
Wskaznik, rok 1914 = 100						
Styczeń	120,5	165,1	187,7	172,6	13,1	99,5
Luty	127,4	163,5	186,7	167,0	25,4	137,8
Marzec	126,3	155,4	213,5	158,3	25,4	137,6
Kwiecień	126,5	151,5	231,5	152,3	25,4	137,8
Maj	126,6	146,0	226,5	148,0	25,2	141,0
Czerwiec	125,7	138,3	236,5	146,1	31,6	150,8
Lipiec	127,2	139,1	230,5	144,9	25,6	136,7
Sierpień	134,7	165,4	251,2	147,4	36,5	156,0
Wrzesień	141,1	174,4	251,2	15,6	36,5	161,4
Październik	150,0	181,3	253,2	155,1	40,5	172,3
Listopad	151,6	184,0	253,2	161,7	40,5	172,5

178,565,025 dolarów. Ta ostatnia suma została obecnie skonsolidowana na następujących warunkach.

1) amortyzacja długu w ciągu 62 lat, przy czym płatności 1-go dziesięciolecia nie przekraczają około miliona dolarów rocznie.

2) procent płatny w ratach półrocznych każdego 15,6 i 15,12, w pierwszym dziesięcioleciu począwszy od 15,12 1922 r. wynosić będzie — 3, następnie, do roku 1984 — 3 i pół proc.

3) płatność w ekwiwalencie złota lub w obligacjach rządu St. Zjednoczonych, emitowanych po 6 kwietnia 1917 r.

4) wzamian za obligacje, wydane z tytułu powyższej konsolidacji, rząd St. Zjedn. będzie miał prawo zażądać od rządu polskiego (w całości lub w części) innych obligacji o charakterze sprzedażnym z tym jednakże warunkiem, że w Polsce prawo pierwokupu posiadałby rząd polski.

Warunki powyższe, a szczególnie zaliczenie 3-proc., nie od chwili podpisania układu, ale od 15.12 1922 r., należy uważać za poważną wygraną i załatwienie korzystniejsze od tego, które udało się osiągnąć innym państwom, które już skonsolidowały swoje długi względem Stanów Zjednoczonych, t. j. Anglii, Finlandji i Węgrom.

Wreszcie, inicjatywa nasza w tym kierunku uwieńczona powyższym skutkiem, wpływa korzystnie na ogólne stosunki nasze ze Stanami Zjednoczonymi, jak przedewszystkiem na wytworzenie odpowiedniej atmosfery do operacji kredytowych na tamtejszym terenie.

ORGANIZACJA GIEŁD PIENIEŻNYCH W POLSCE.

(-) „Merkury Polski” podaje, że na 12 bm. zwołana została w ministerstwie skarbu konferencja, w sprawie projektowanej organizacji giełd pieniężnych w Polsce.

Projekt rozporządzenia został już rozesłany sferom bankowym i gospodarczym, jednocześnie z zaproszeniami na konferencję. (AW).

STAN ZASIEWÓW.

(-) Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że na mocy otrzymanych sprawozdań korespondentów rolnych miesiąc listopad pod względem temperatury i warunków atmosferycznych mało się różnił od miesiąca października, który był sprzyjający dla wegetacji oziminy. W początku listopada mrozów nie było, po 10-ym nastąpiło pewne obniżenie temperatury, jednakże średnia temperatura dla całego miesiąca, wahała się wykazywała odchylenie od przeciętnej do 1 i pół poniżej i powyżej normy. Opady, które w poprzednim miesiącu w województwach północno — zachodnich były powyżej normalnych, w listopadzie dosięgły zaledwie 30—50 proc. normalnych, w woj. południowych, które w poprzednich miesiącach ucierpiały od posuchy, sytuacja się polepszyła i opady osiągnęły stan prawie normalny, Stałych śniegów nigdzie nie było.

Stan zasiewów naogół zadowalniający i mało się różnił od poprzedniego miesiąca. W

stopniach kwalifikacyjnych dla całej Polski przedstawiał się jak następuje:

pszenica ozima	3,3
żyto ozime	3,5
jęczmień ozimy	3,5
koniczyna nowa	3,5
rzenak ozimy	3,7
(5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły.)	

TRUST STALOWY W NIEMCZECH.

(-) Po długich pertraktacjach stworzono niemiecki „Związek Stalowy”. Usiłowania niemieckiego przemysłu górniczego zmierzają do tego, aby wejść w bliższe stosunki z odpowiednim przemysłem we Francji i Belgii i z silnie konkurencyjnym amerykańskim przemysłem stalowym. Reńskie koła przemysłowe pokładają wielkie nadzieje w podróży do Ameryki znanego przemysłowca Fritza, Thyssena. Thyssen ma jakoby zamiar zapoznać się z amerykańskimi stosunkami gospodarczymi, aby utworzyć potem „Związek Celny”, europejskich krajów przemysłowych, wzorowany na amerykańskim systemie, w celu unicestwienia ochronnych środków celnych, których zażądał w Anglii Robert Horne, aby usunąć niebezpieczeństwo konkurencji ze strony niemieckiej i francuskiej. (PAT)

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 12 grudnia 1924 roku.
GOTÓWKA.

Dolary sprzedaż 5, 21 kupno 5.16
Funtv Ang. 24,31—24,41
DEWIZY.

Belgia 25,65
Londyn 24,41
Paryż 27,825
Szwajcaria 100,60—100,20
Włochy 22,53
Holandia 210,05
Nowy Jork 5,185
Praga 15,71
Wiedeń 7,33
Millonówka 0,75
Bony Złote 0,99
Pożyczka Dolarowa 3,38
8 proc. Pożyczka 6,30
Pożyczka Kolejowa 8,80

AKCJE.

Bank Dvskontowy 5,15—5,30 B. Handlowy 5,00 B. Dla H. i P. 1,00 B. Przem. Lwów 0,34—0,37 B. Zachodni 1,60—1,65—1,62 Cerata 0,50 Puls 0,40—0,42 Spiess 1,50 El. Dabr. 1,25 Elektryczność 1,70 P. T. E. 0,15 Siła 0,49 Chodorów 5,10—5,15 Czersk 0,56 Częstocice 1,95 Gosławice 2,00—2,10—2,05 Michałów 0,47—0,50 Ostrowite 1,00 Cukier 3,30—1,25—3,29 Firlej 0,30, 0,32 Węgiel 2,95—3,10 Przem. N. 0,37 Nobel 1,65 Cesielski 0,57—0,55 Fitzner 4,00 Lilpop 0,69—0,74—0,72 Modrzejów 4,20—4,50 4,40 Norblin 0,80 Ostrowiec 6,75—6,30—6,15 Rudzki 1,20—1,22—1,20 Starachowice 2,06—2,18 2,11 Ursus 1,25—1,23—1,35 Zieleniewski 9,75 Zawiercie 21,00—20,00 20,50 Zyrardów II-ga emisja 12,00—12,55—12,40 Borkowski 0,94—0,98 Haberbusch 4,85—4,90 Sniwino 2,55 VI emisja 2,45.

ZYGZAKI.

Oryginalna reklama.

Na posiedzeniu Litewskiej rady ministrów min. Dosfont wymierzył silny policzek min. Krupowskiemu.

(Z pras)

Co tam Litwa!... — drwili wszyscy,
Państwo słabe, biedne, małe,
Ma ludności w swych granicach
Dwa miliony, lecz nie cała.

Kraj to prawie jeszcze dziki,
Chociaż leży w Europie,
Z tego tylko może znany,
Ze pod Polską dołki kopie!

Słyszac zdanie to o sobie,
Rozsierdzili się Litwini
I przysięgli coś popełnić
Co sławnymi ich uczyni.

Gdy radzili co uczynić,
Krzyknął jeden: „Hej, panowie!
Niech obiją sobie twarze
Nasi wielcy ministrowie!

To rozślawi Litwy imię
W całym świecie doskonałe,
Bo powiedzą wtedy wszyscy:

„Ach, jakież tam są skandale!”
„I faktycznie tak się stało.
Cały świat jest dziś zdumiony,
I gdzie teraz ucho zwróciśz
Słyszysz tylko z każdej strony

„Co za postęp na tej Litwie!
Tam się biją ministrowie,
U nas dotąd zaś zaledwie
Senatorzy lub posłowie!”

Krajom innym rozgłos dają:
Wielkie czyny, krwawe bitwy,
„Gębolicie” zaś ministrów
To reklama jest dla Litwy.

Os.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Sobota dnia 13 grudnia Locil P. M.
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza
otwarta codziennie od 10—25. Koncerty radio-
foniczne codziennie od 12—15 i od 16—25.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski po pol. „Jesienne skrzyptce”
wieczorem „Zmartwienie p. Hamelbeina”
Teatr Popularny po południu i wieczorem
„Tajemniczy Dzema”

„Luna” „Malwa”

„Cezaro” „Quo Vadis”

„Odeon” „Quo Vadis”

Grand-Kino „Vindicta”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Tajemnica przystanku tramwajowego”

Kino „Resursa” „Król naftowy”

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Higiena małżeńska”, dla dzieci „Tunel”

Cyrk Cinielli Program Nr. 3

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul

Podlesnej nr 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

Wiadomości bieżące

— Z Tow. Apropowiaci Miast Polskich.

Dnia 14 b. m. odbędzie się w Warsza-
wie posiedzenie Rady Nadzorczej Tow. Apro-
wizacji Miast Polski. Z ramienia Magistra-
tu m. Łodzi weźmą udział w tem posiedze-
niu p. ławnik J. Muszyński, jako członek zar-
ządu T-wa, oraz p. ławnik Wl. Adamski, ja-
ko członek Rady Nadzorczej.

— Mielskie uroczystości szkolne.

W niedzielę, dnia 14 b. m. odbędzie się
uroczystość poświęcenia szkoły powszechnej
im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Nowo-Ma-
rysińskiej Nr. 2 (o godz. 1-ej); poświęcenia
szkoły powszechnej im. Królowej Jadwigi
przy ul. Cegielnianej Nr. 58 (o godz. 2,20);
oraz założenia i poświęcenia kamienia wę-
gielnego pod budynek szkolny na Nowem
Rokicju (o godz. 3-ej).

Aktu poświęcenia dokona J. E. ks.
Biskup Tymieniecki. Przemówienia wygło-
sza: przy ul. Nowo-Marysińskiej — ks. Bis-
kup Tymieniecki; a prezydent Cynarski. B.

Dzisiejsze wypłaty zasiłków bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiado-
mości, że w sobotę, d. 13 bm. będzie zakończona wy-
płata 9 raty zasiłku za czas od 1 do 7 włącznie, grud-
nia 1924 r. według poniższego porządku:

W myśl art. 13 Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o
zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust 67
poz. 650) — prawo do pobierania zasiłku zaczyna się
po 10 dniach, licząc od dnia zarejestrowania się bez-
robotnego w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa
Pracy.

Ze względu na wielką ilość osób, zarejestrowa-
nych w I, IV, i IX biurach, bezrobotni tychże, posia-
dający karty rejestracyjne o wyższych numerach, będą
otrzymywać zasiłki w innych biurach, a mianowicie z I
obwodu, ponad NN. 5000, w II B. począwszy
od soboty dn. 13 bm. z obwodu IV, ponad NN. 7000, w
V B. począwszy od soboty, dn. 13 bm. z IX obwodu

ponad NN 5000, w X B. otrzymują już od czwartku
11 bieżącego miesiąca.

Porządek wypłat:

Sobota, dnia 13 grudnia 1924 r.
od g. do g. B.W. I, IX w II B, w IV B, W, w V; VI
9,30 do 11 4001—4250 5001—5250 6001—6250 7001—7250
11 do 12 4251—4500 5251—5500 6251—6500 7251—7500
12 do 1 4501—4750 5501—5750 6501—6750 7501—7750
1 do 2 4751—5000 5751—6000 6751—7000 7751 do koń

Po odbiór zasiłku należy się zgłosić w oznaczo-
nym dniu i godzinie. Kto zgłosi się w oznaczonym
dniu, a nie we właściwej godzinie, względnie dnia na-
stępnego, będzie załatwiony dopiero przy końcu wy-
płaty; kto zgłosi się w dwa lub więcej dni później,
zapomogę za dany czasokres otrzyma dopiero po u-
skutecznieniu wypłaty wszystkich 13 rat zasiłku, prze-
widzianych Ustawą z dnia 18 lipca 1924 roku.

Zakończenie I kursu przysposobienia wojskowego Policji Państwowej w Łodzi.

Z inicjatywy Insp. Kmdy Okregu PP.
p. Zygmunta Wróblewskiego, został zorgani-
zowany kurs przysposobienia wojskowego
dla funkcjonariuszy PP. w Łodzi.

Myśl ta ze strony władz wojskowych
znalazła najsilniejsze poparcie, w następ-
stwie czego DOK. IV wyznaczyło instrukto-
rów wojskowych i użyczyło wydatnej pomo-
cy szkolnej.

W dniu 9 i 10 bm. odbyły się egzami-
ny pod przewodnictwem mjra S. G. Stefana
Szafrana i referenta p. w. 10 Dyw. Piech.
kpt. Tad. Marszałka.

Przy egzaminie obecni byli pułk. Rach-
mistruk oraz w zast. Kmdta Okr. p. nadkom.
J. Żółtaszek. W czwartek wieczorem odby-

ło się uroczyste zakończenie kursu, rozpocze-
te nabożeństwem w kościele St. Kostki, od-
prawione przez kapelana ks. Zycha. Na na-
bożeństwo przybyli pp. Wojewoda Garapich,
gen. Paulik, prokurator Schmidt, Komisarz
Rządu Łżycki, nadkom. Żółtaszek i nadkom.
Izydorczyk.

Po nabożeństwie przedefilowała kompa-
nia szkolna dziarskim krokiem przed zebra-
nymi gośćmi.

W skład kompanii szkolnej wchodzili
funkcjonariusze PP. wyznaczeni z miejsc-
owych Komend oraz poszczególnych powia-
tów. Przech instruktorem wojskowych w pra-
cy nad szkoleniem wziął udział kom. Dańczuk
kmdt. Okregowej Szkoły PP. (pap)

prezes dr. Fichna oraz kierownik jednej z
miejscowych szkół powszechnych; przy ul.
Cegielnianej — ks. Biskup Tymieniecki, p.
kurator dr. Jarosz, ławnik Halkowski.

Przewidywany jest przyjazd na uro-
czystości powyższe p. kierownika Minister-
stwa W. R. i O. P. dr. Zawadzkiego, dyr. De-
partamentu p. Łapińskiego. Projektowane
jest również zwiedzenie po obiedzie Miejs-
kiej Galerji Sztuki i II Miejskiej Wypoży-
czalni Książek przy ul. Rybnej.

— Pracownicy miejscy domagają się trzynastej pensji.

Do wiceprezydenta miasta p. Wojewódzkiego u-
dała się delegacja Międzyzwiązkowa w osobach pp.
Staniszewskiego, Kowalskiego, Barczewskiego i Kle-
ka z żądaniem wypłacenia w bieżącym miesiącu trzy-
nastej pensji dla wszystkich pracowników miejskich,
oraz natychmiastowego wypłacenia pensji za miesiąc
grudzień.

Wicepr. Wojewódzki odpowiedział, iż dołoży
starań, by jaknajprędzej pensja grudniowa została
wypłacona, natomiast co się tyczy trzynastej pensji,
to w związku z brakiem odpowiednich funduszy, be-
dzie mogła być o tem mowa dopiero po Nowym Roku.

— Z Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi.

Dnia 9 grudnia br. w Prezydjum Magistratu od-
było się posiedzenie Zarządu Obwodowego Funduszu
Bezrobocia w Łodzi, na którym był obecny p. inspek-
tor Dr. Popiel Schmidt, specjalnie delegowany z głów-
nej Dyrekcji Funduszu Bezrobocia.

Zarząd stwierdził, że liczba bezrobotnych w Ło-
dzi stopniowo i systematycznie maleje. Z 38,768 bezro-
botnych, uprawnionych do pobierania zapomogi w
połowie października br. pobiera zapomogę w grud-
niu 20,962 bezrobotnych. Następnie postanowiono prze-
prowadzić kontrolę firm, które się już zarejestrowały,
i tych, które od rejestracji się uchylły. P. Inspektor
Dr. Popiel Schmidt zobrazował całą kształt pracy Dy-
rekcji funduszu bezrobocia w Warszawie, udzielając
wyczerpujących odpowiedzi na szereg postawionych
mu pytań.

Następne posiedzenie zarządu odbędzie się dnia
23 grudnia br. o godzinie 5 po południu.

— Nadzwyczajne zebranie Obwodowego Funduszu Bezrobocia.

We wtorek dnia 16 bm. o godz. 5-ej
po poł. w lokalu Prezydjum Magistratu od-
będzie się Nadzwyczajne zebranie Obwodo-
wego Funduszu Bezrobocia.

Na porządku dziennym znajduje się

sprawa przekazania zastępczych czynności
Magistratu m. Łodzi, Pabjanic, Tomaszowa
Mazowieckiego, Zduńskiej Woli, Aleksan-
drowa, Ozorkowa, Rudy Pablanickiej i
Zgierza. (pap)

— Papiernia w Pabjanicach nie może dojść do porozumienia z robotnikami.

Papiernia w Pabjanicach p. Saenger
nie może dojść do porozumienia ze strajku-
jącymi robotnikami.

Zarząd papierni proponuje robotnikom
pewien procent od produkcji, co uczyniłoby
mniej więcej 12 proc. Na warunek ten robot-
nicy nie chcą się zgodzić, domagając się
podwyżki z tytułu wyrównania plac wiosen-
nych, w wys. 42 proc.

Zbyt wielka rozbieżność stanowisk nie
rokuje szybkiego zlikwidowania strajku.

Zarząd fabryki nie okazuje chęci czy-
nienia jakichkolwiek ustępstw, tem bardziej
iż otwarto właśnie w tych dniach filie tej
papierni w Włocławku, wyrabiająca taki sam
papier, jak fabryka w Pabjanicach. (pap)

— Na wzór warszawski.

Ze względu na przeciągający się strajk
tramwajowy, kilku właścicieli aut pocię-
żarowych postanowiło zająć się przewozem
publiczności za opłatą 50 gr. od osoby.
Wspomniane auta kursują w 4-ch punktach
miasta i cieszą się nadzwyczajną frekwencją
ze względu na to, że w ten sposób zostały
połączone krańce miasta z centrum. Wzmian-
kę niniejszą podajemy z tego względu, że
są puszczane wersje o rzekomym przewozie
pasażerów przez auta wojskowe. (pap)

— Strajk w tartakach brzezińskich.

Bezpośrednio po powrocie ze Zduńskiej
Woli udał się insp. Zieliński do Brzezin,
gdzie zastrajkowali robotnicy pieciu tarta-
ków na tle ekonomicznym.

Równocześnie Inspektor Pracy we-
źmie udział w posiedzeniu Komisji Rozjem-
czej dla robotników rolnych. (pap)

— Odczyty o higienie.

W niedzielę, dnia 14 grudnia r. b. o
godz. 12-ej w południe w Resursie Rzemieślni-
czej (Kilińskiego 123), odbędzie się ostatni w
tym roku odczyt z cyklu organizowanych
przez Sekcję Propagandy przy Wydziale
Zdrowotności Publicznej. Odczyt ten zostanie
wygłoszony przez dr. Miklaszewskiego, na

Akadem a lu czci Fryderyka Chopina

W celu uczczenia 75-cio letniej rocznicy zgonu Fryderyka Chopina, urządza w dniu 14 grudnia 1924 r. wszystkie Towarzystwa muzyczne i śpiewacze, egzystujące na terenie Łodzi, za inicjatywą Tow. Muz. im. Chopina Wielką Akademię poświęconą pamięci genialnego naszego Mistrza.

Całkowity dochód z Akademii przeznaczony został na ufundowanie tablicy pamiątkowej Fryderyka Chopina w naszej Katedrze.

Oprócz połączonych chórów męskich i mieszanych wszystkich Towarzystw w Akademii tej biorą udział: prof. Michałowski, prof. Ozimiński, prof. Maszyński i prof. Joteyko oraz Orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod dyr. T. Rydera.

Pragnąc zjednoczyć w hołdzie dla twórczości Fryderyka Chopina całą polską inteligencję naszego miasta, możliwie uświetnić i podnieść uroczystość do znaczenia manifestacji narodowej, Tow. Muz. imię Chopina nie wątpi, że na Akademii nie zabraknie nikogo, komu pamięć największego mistrza tegoż naszego rodaka jest drogą.

Bilety nabywać można w księgarniach Ge-

bethnera i Wolffa, Arcta i Fiszera, a także w Salonie Samochochowym „M. Bogusławski”, Piotrkowska 150, telefon 20-40.

Pozostała ilość biletów sprzedawać będzie w dniu Akademii kasa Filharmonii.

Komitet Honorowy Akademii

Ks. W. Tymieniecki, Biskup Łódzki, M. Cynarski, Prezydent m. Łodzi; P. Garapich, Wojewoda, B. Fichna, Przewodniczący Rady Miejskiej, T. Kamiński, Prezes sądu Okręgowego, W. Groszkowski, vice-Prezydent, Generał Wł. Jung, Dowódca DOK IV, W. Wojewódzki, vice-Prezydent, J. Jarosz, Kurator Okręgu Naukowego, St. Lipkowski, Senator, St. Schmidt, Prokurator Sądu Okr. Alfred Grohman, Dr. L. Towarnicki, Prezes Izby Skarbowej, Henryk Grohman, Prezes. Wł. Łyszkowski, vice-Wojewoda, J. Pogonowski, Prezes, St. Izyski, Tomisarz Rządu, Edward Wagner, Inżynier, T. Czerlanczukiewicz, Dyrektor Banku Polsk. Stożkowski, Marjanas. K. Rossmann, Rejent, Sz. Szamowski, Dyrektor, J. Nowosielski, Dyrektor.

Wszystkim, którzy oddali ostatnia posługę dowodzący życzeń, przyjmując udział w pogrzebie

s. † p.

Ludwik Koniarskiej

a w szczególności ks. Aksemanowi składa ją tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”

Mąż i córki.

temat: „Chleb nasz powszedni — najnowsze zagadnienie w dziedzinie odżywiania”.
Wstępnie na odczyt bezpłatne.

Wypadki i kradzieże

— Opróżniony skład naczyń emalowanych.

Szymonowi Rychterowi, zam. przy ul. Kilińskiego 33 podczas jego nieobecności w składzie naczyń emalowanych przy ul. Północnej 4 — gospodarz domu Laib Goldberg z rzadką domem zerwał kłódki, powyrzucał wszystkie naczynia zajmując lokal dla siebie.

Ekscytowany w tak energicznej formie skierował się o pomoc do posterunkowego, który spisał o ostatnim zajęciu w Łodzi protokół. (pap)

— Uciecie złodziei.

Nocy onegdajszej skradziono z mieszkania Stanisława Kowalskiego, Brzezińska 62, całą garderobę wartości do tysiąca złotych.

Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła za złodziejami poszukiwania i w kilka już godzin po kradzieży ujęła sprawców w osobach Jana Kaszuba, Stan. Izydorczyka i Pauliny Michalskiej, u której właśnie znaleziono część rzeczy.

— Pożar w fabryce Gillesa.

W fabryce Artura Gillesa, przy ul. Pomorskiej 98 wzbuchł w oddziale maszyn „wilk” pożar, umiejscowiony przez przybyły natychmiast I. Oddział Straży Ogniowej.

Teatr i sztuka.

— Teatr Mielski.

Dzisiaj popołudniu po najniższych cenach dla zreszta pełna prawdziwie rosyjskiego sentymentu sztuka „Jesienne skrzypce” z pp. Dunin, Wołoszynowska, Komornickim i Michałowiczem, w głównych rolach. Wieczorem „Zmartwienia pana Hamelbeina” Krzywoszewskiego z uznaniem jednogłośnie przez całą prasę w świetnym wykonaniu całego zespołu z pp. Jerzmanowska, Jarkowska Szubertem, Tatarkiewiczem i Zniczem, na czele w pomysłów i pełnej urozmaicenia reżyserji p. Tatarkiewicza. Drugi akt sztuki, przytykany szeregiem popisów kabaretowych w bajecznej wprost interpelacji p. Jarkowskiej i ewolucjami całego zespołu w pyjmach stanowią niezwykły efekt sceniczny ilustrujący do sadnie „stosunki towarzyskie” panujące w salonach naszych Nowobogackich.

— Teatr Popularny.

Dzisiaj w sobotę o godz. 4-ej po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Tajemniczy Dżem”.

Wieczorem o godz. 8.15 wiec. w dalszym ciągu „Tajemniczy Dżem”. Sztuka oryginalnie napisana w 4-ach aktach. Udział przyjmują panie: Bronowska, Marszycka, panowie: Bolkowski, Chmurkowski, Górecki, Gałęcki, Kubiński, Puchalski, Zawiewski.

Bilety nabywać można wcześniej w cukierni Węgo Piatkowskiego Plac Wolności a od 2-ej popoł. w kasie teatru do końca przedstawienia.

— Poranek przedświąteczny dla dzieci w Teatrze Mielskim.

W niedzielę o godz. 12-ej odbędzie się „Przedświąteczny poranek dla dzieci z nadzwyczajnym bogatym programem. W

Wczorajszy sąd doraźny.

Dnia 5 listopada 1924 r. we wsi Nowo Wrzeszcze wice około godz. 3 w nocy usłyszała mieszkanka tej wsi Franciszka Kubryń szmer za oknem, wobec tego wstała z łóżka i podbiegła do okna. Na szybie okna ujrzała dłoń, był to znak umówiony jej męża przy powrocie do domu. Wobec tego pobiegła otworzyć drzwi. Za drzwiami stał mężczyzna wzrostu uśredniego z masą kapapierową na twarzy i ubrany w jasny kaftan kobiecy. Mężczyzna ten uderzył Kubryńową kółkiem w głowę, wskutek czego upadła na ziemię. Kubryńowa usiłowała na czworakach dostać się do drzwi; w trakcie tego otrzymała jeszcze kilka uderzeń kółkiem w głowę. Wydostawszy się na podwórze Kubryńowa chciała uciec do sąsiadów lecz napastnik uderzył ją znów kilka razy w głowę, poczem, skoczywszy jej na grzbiet, począł ją dusić pod gardło. Następnie napastnik schwytał ją za nogę, wciągnął do mieszkania i wrzucił do piwnicy. Za nią wrzucił również do piwnicy 11 letnią córkę Kubryńowej Aleksandrę i 3 letnią Wandę. Potem zapalił lampę i począł plondrować po mieszkaniu, szukając pieniędzy. Po przez szpary piwnicy Kubryńowa poznała w napastniku Bolesława Rybę, ponieważ przy nachyleniu się maska mu się nieco odchyliła. Kubryńowa słyszała iż napastnik rozmawiał z jakąś drugą osobą, z czego wywnioskowała, iż było ich 2 lub 3. Słyszała jak Ryba Bolesław krzyknął: „chodźcie bo już bieżkę djabli wzięli” Bieżką nazywała cała wieś Kubryńową. Rodzina Ryby była właścicielem domu, w którym mieszkali Kubryńowie, i z tego powodu żyli Rybowie z nimi w niezgodzie. Rybowie wiedzieli, że mąż napadniętej kupił dom i miał jeszcze do niego dopłacić 100 zł. Tych 100 złotych napastnicy jednak nie odnaleźli, ponieważ byli dobrze schowani. Napastnicy zrabowali 1 parę kamizy męskich, zegarek srebrny, 2 obrączki złote i pierścionek złoty, ogólnej wartości około 111 złotych, oraz dowód osobisty Kubryńia i różne inne drobiazgi.

Sąsiadka Kubryńów Ewa Maciaszkowa słyszała krytycznej nocy szczerkanie psa Kubryńów, krzyk i szamotanie, lecz bała się wyjrzeć. Tego samego dnia w południe udał się na miejsce przestępstwa post. P. P. Sońka. W mieszkaniu Kubryńów zastał wielki nieład, wszystkie prawie rzeczy były porozrzucane, porozbijane. Na podłodze znać było świeże plamy i zalane jasno niebieskiego atramentu. Udałszy się do Bolesława Ryby zauważył, iż Ryba ma poplamione palce atramentem tego samego koloru, co atrament rozlany w mieszkaniu Kubryńów. Poza tem zauważył, że Ryba ma na sobie 2 pary spodni, przyczem, te, które nosił pod spodem, miały w dolnej części drobne plamki krwi oraz ślady atramentu koloru tego samego, co rozlany u Kubryńów. Wobec takich dowodów Ryba Bolesław przyznał się do napadu, wskazując Aleksandra Janica jako współnika. Janic przyznał się także do winy i wydał zrabowane rzeczy, które schował przedtem w stodole.

Po napadzie Adam Kubryń znalazł u siebie w mieszkaniu pałkę drewnianą pomiędzy potłuczonymi rzeczami, pozostawioną tam prawdopodobnie przez napastników.

Analiza chemiczna spodni odebranych Rybie wykryła na nich plamki krwi ludzkiej, na palce śladów krwi nie odnaleziono.

Ogledziny sądowo lekarskie poszkodowanych Franciszki Kubryń i jej córki Aleksandry Kubryń wy-

kazały na ich ciele ślady uderzeń tępym narzędziem; uszkodzenia ciała Franciszki Kubryń zostały zakwalifikowane przez biegłego lekarza, do kategorii ciężkich, a uszkodzenie ciała Aleksandry Kubryń — do kategorii lekkich.

Na podstawie powyższych danych Urząd Prokuratorski przy sądzie Okręgowym w Łodzi oskarża mieszk. gm. Szadek, pow. Łaskiego Bolesława Rybę, lat 19, syna Antoniego i Teresy, oraz mieszk. gm. Krokocice, pow. Sieradzkiego Aleksandra Janica lat 19 syna Stanisława i Marjanny, o to, że dnia 5 listopada 1924 r. w nocy we wsi Nowe Wrzeszcze wice, gm. Bałucz, pow. Łaskiego, działając świadomie, wuj, olnie, po uprzednim porozumieniu się, zaopatrzony w broń, kije oraz wtargnąwszy do mieszkania Franciszki Kubryńowej, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia różnych przedmiotów i biżuterji złotej, stanowiącej własność wspomnianej Kubryńowej, zapomocą bicia kijami, pięściami i wtrącenia do piwnicy, przyczem zadali ciężkie uszkodzenie ciała Franciszce Kubryńowej i lekkie uszkodzenie ciała córce jej Aleksandrze. Trzeba zaznaczyć, że Franciszka Kubryńowa jest w siódmym miesiącu ciąży.

Sąd pod przewodnictwem vice prezesa Witkowskiego w asystencji sędziów Wilkowskiego i Ilincza.

Oskarża prokurator Wilecki

Obronę wnoszą mec. Kobylński i mec. Abramski. Po zbadaniu całego szeregu świadków, którzy prawie wszyscy stwierdzają do tychczasowe nienaganne sprawowanie się pod sądnych następuje przemówienie prokuratora.

Podprokurator Wilecki w swoim przemówieniu, analizując genezę przestępstwa i okoliczności w jakich było spełnione żąda dla obu oskarżonych kary śmierci.

Z ramienia obrony pierwszy przemawia obrońca Bolesława Ryby mec. Kobylński, który w swej rzeczowej obronie przypomina okoliczności jakie towarzyszyły przestępstwu, podkreślając dotychczasową niekaralność swego klienta i jego młody wiek. Jak również pobudki, jakie skłoniły go do popełnienia wykroczenia, które opierały się na wieloletniej niezgodzie w jakiej były rodziny Kubryńia i Ryby.

W konkluzji obrońca prosi o łagodny wymiar kary względnie przekazanie sprawy sądom zwyczajnym.

Następnie przemawiał obrońca Aleksandra Janica mec. Abramski, który w świetnym prawie że godzinnym przemówieniu dowodził, jak nikłą rolę odegrał jego klient, który zasadniczo był tylko świadkiem przestępstwa, jak zresztą stwierdził przewodzący.

Poczem kończy przemówienie prosząc o łagodny wymiar kary dla swego klienta.

Po półgodzinnej naradzie sąd wydał wyrok moca którego Bolesław Ryba skazany został na śmierć przez rozstrzelanie, zaś Aleksander Janic na bezterminowe ciężkie więzienie z pozbawieniem praw.

Obronca skazanego na śmierć Ryby wniósł prośbę do p. Prezydenta Rzeczypospolitej o ulaskawienie.

części koncertowej mieści się cały szereg bajek, i pieśni i tańców, dobranych specjalnie wedle upodobań najmłodszej publiczności teatralnej. Prócz znanej z poprzedniego pro-

gramu jednoaktówki „Konik polny i mrowka”, która na poprzednich porankach cieszyła się wielkim uznaniem licznie zgromadzonej „dzieciarni” daną będzie obrazek sceniczny

ny „Lalka“. Punktem kulminacyjnym będzie konkurs deklamacyjny, w którym udział wezmą wszyscy na widowni obecni widzowie; zwycięzca otrzyma nagrodę. Niewątpliwie przygotowują mamusi i tatusie swoich jedynaków do tej szlachetnej umulacji.

Komunikaty.

— Ze Szkół Rzemiosł.

Szkola Rzemiosł to jedyna z pośród szkół prywatnych, która pobiera od swych uczniów minimalną opłatę miesięczną w kwocie 8 zł. Jest to zaledwie jedna piąta faktycznych wydatków. Chcąc i nadal umożliwić niezamożnej młodzieży korzystanie z dobrodziejstw nauki zawodowej, nie obciążając uczniów większymi opłatami, dyrekcja zwraca się do społeczeństwa z gorącą prośbą o hojne datki w czasie kwesty w niedzielę 14 bm.

— Do Nauczycielstwa.

Zarząd Twa Miłośników języka polskiego zawiadamia, że p. Tadeusz Czapczyński, wizytator Kuratorium szkolnego, w sobotę, dn. 13 b. m., o godz. 6 i pół wieczorem w sali Związku polskiego naucz. szk. powsz. przy ul. Andrzeja Nr. 4 wygłosi odczyt pod tyt.: „Nauka stylistyki w szkole powszechnej i średniej“.

Wstęp wolny dla wszystkich.

— Odczyt dr. B. Kozłowskiego.

W sobotę dnia 13. o godz. 8—ej i w niedzielę dnia 14 grudnia o godz. 5—ej w gmachu Polskiej YMCA. Piotrkowska 89 odbędzie się odczyt dr. B. Kozłowskiego profesora Uniwersytetu w Poznaniu na temat:

„Filozoficzne podstawy amerykańskiej demokracji“.

— Kiermasz „Kropki Mleka“.

Dzisiaj o godz. 3—ej otwiera kiermasz „Kropki Mleka“ swe podwoje. Wszyscy z niecierpliwością oczekują, czy komitet naprawdę potrafi zgromadzić tyle przedmiotów tanich, pięknych i pożytecznych.

„Arte“ z Warszawy, Zmigryder, M—me Henriette, Irene—Irene; 500 resztek; bielizna od najtańszej do najwytworniejszej. Czego tam nie będzie? Zabawki, loteria dla dorosłych i dzieci, dwie orkiestry!!! Zobaczmy co przyrzekli i co zrobili!?

— Walne zebranie.

(r) Zarząd Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa szkół powszechnych w m. Łodzi niniejszym zaprasza wszystkich członków Stowarzyszenia na Walne zebranie dnia 14 grudnia 1924 r. tj. w niedzielę o godz. 11 rano w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34.

Polityka polska na Kresach Wschodnich.

Coś się myśla wstecz przez wieki historii, aż do czasów Bolesława Chrobrego, widzimy, że wschodnie Kresy zawsze stanowiły ważne zagadnienie w polskiej polityce państwowej, które, pomimo wielkich wysiłków i ofiar, ponoszonych przez Polskę, do dzisiaj przez jej mężów stanu nie zostało rozwiązane.

Wielkie wojny, prowadzone z najazdami Mongołów, Tatarów, Kozaków i innych półdzikich plemion, przez polskich królów i sławnych wołowników, rzezie spokojnej ludności i pożogi ich mienia, dokonywane przez uzbrojone chłopstwo, pługiem zniszczenia wieki orały ten kraj.

A gdy w końcu osiemnastego wieku trzy Carowie najechali Polskę i rozdzielili ją między siebie, — przez półtora wieku blisko moskiewski pop i żandarm zapamiętałe walczyli z tradycją, językiem i wiarą nieśczęsnego ludu na Kresach.

Dzisiaj znów Polska, jako Państwo niepodległe, stanęła przed tem samym zagadnieniem. W tak krótkim stosunkowo okresie jej bytu państwowego, już trzy razy wojenna zawierucha przeszła przez Kresy, pozostawiając zniszczenie, nędzę i uzbrojone bandy chłopskie, które nadal mordują spokojną ludność, niszczą jej gospodarstwa, życie duchowe i społeczne.

Czy nie powtarzają się dawne czasy, — dawne błędy?

Należałoby więc głęboko zastanowić się nad tem ważnym dla naszego bytu państwowego zagadnieniem.

Bo, jeżeli wschodnie Kresy, ze względu na geograficzne położenie Polski, mają w znacznej mierze decydować nie tylko o gospodarstwie, ale i państwowym jej bycie, to polska polityka na Kresach nie może nadal opierać się wyłącznie na wojennym stanie, czy sądach doraźnych, jak to było za dawnych czasów, a bezwarunkowo jednocześnie musi dążyć do podniesienia duchowej i gospodarczej kultury tamtejszej ludności i, do poziomu kultury całego państwa.

Ludność na Kresach nie może żyć bez kościoła, — bez tej wielkiej idei wiary w Boga jasno świecącej na horyzoncie istnienia całej kulturalnej ludzkości na świecie. — idei, budzącej w jej sercu najszlachetniejsze uczucia, na jakie może zdobyć się człowiek, jako najdoskonalsza istota na ziemi. Bez polskiej narodowej szkoły, która obudzi w sercu kresowej ludności przywiązanie do Ojczyzny, za jej dobrodziejstwa i wskazuje, jak żyć i pracować należy społecznie dla wspólnego dobra.

Gospodarcza polityka polska musi dążyć do zbliżenia Kresów do serca Polski szeroka rozbudowa kolei we wszystkich kierunkach, do podniesienia dobrobytu wsi i miast, do wzmożenia handlu ze wschodem Europy, tym wielkim rynkiem zbytu dla wszelkiej polskiej produkcji i niewyczerpanym źródłem surowców dla polskiego przemysłu, który bezwarunkowo powinien powstawać i na Kresach w celu podniesienia dobrobytu tamtejszej ludności i wzmocnienia gospodarczej i wojskowej potęgi Polski.

Wówczas na horyzoncie równin kresowych, zamiast szarych, chwastem zarosniętych ugorów, sterczących kominów wśród zgliszcz miasteczek i wiosek, kryjących się po lasach i parowach uzbrojonych band chłopskich, oraz wyjących z głodu wilków i psów, widnieć będą, mile kołyszące się złociste łany zbóż, wśród zieleni sadów — schłodzone białe dworki, wioski, łąki osiane różnorodnym kwieciami z ich wiecznie tajemniczą pieśnią, strzeliste wieżyczki kościołów i miast, wielkie gmachy i dymiące fabryczne kominny, pędzące w różnych kierunkach z gwałtownym łoskotem, ładowne towarami, kołose, wszędzie chętnie pracujący lud. — dobrobyt.

Kresy promieniować będą polską cywilizacją i kulturą na wielki wschód Europy, zamieszkały przez pokrewnione nam pochodzeniem słowiańskie narody, w których zdobędą uznanie i szacunek dla Polski.

Jak Anglia tłumii „bunt“ egipski.

Rząd angielski z wielką energją — jak się teraz pokazuje — stłumił bunt wojsk egipskich w Sudanie. A mianowicie w dniu 5 grudnia w Chartumie postawiono przed sądem czterech oficerów tych oddziałów egipskich, które wzbrańtały się opuścić Sudan powrócić do Egiptu.

Wyrokiem sądowym trzech oficerów egipskich skazano na śmierć i rozstrzelano. Czwarty, który tak zetrzymał wyrok śmierci, został w ostatniej chwili ulaskawiony. Karę śmierci zamieniono mu na 15 lat robót przymusowych.

PRZECIWKO KATAROWI NOSA

Salvin

Apteki J. Więckowskiego

Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. (4245)

Rada Zarządzająca Sp. Akc. „Siła i Światło“

podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów, że dla ułatwienia subskrypcji na akcje VI emisji Sp. Akc. „Siła i Światło“ pp. akcjonariuszom zamieszkałym w Łodzi,

otwarte zostały dwie nowe placówki subskrypcyjne w Łodzi, a mianowicie:

- 1) w Banku Handlowym w Łodzi, ul. Tadeusza Kościuszki Nr. 15.
- 1) w Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddz. w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 72.

Obecnie przeto zapisy na akcje VI emisji przyjmowane są:

- w Warszawie w biurze Sp. Akc. „Siła i Światło“ ul. Marszałkowska Nr. 94.
- w Łodzi — w Banku Handlowym w Łodzi, Al. Tadeusza Kościuszki Nr. 15.
- w Łodzi — w Banku Zw. Sp. Zarobkowych Oddz. Łódzki, Piotrkowska Nr. 72.

Rada Zarządzająca powiększając ilość placówek subskrypcyjnych przypomina jednocześnie pp. akcjonariuszom o konieczności poczynienia wcześniejszych zapisów aby uniknąć natłoku w ostatnich dniach emisji, tembardziej, że nadchodzące święta zmniejszają liczbę dni zapisów.

Ostatni termin zapisów 29 grudnia 1924 r.

4241—

Poszukuje

się przy rodzinie pokój z używalnością salonu na godzinny przyjęcie dla lekarza. Oferty sub. „Doktor“ 44 C-2

Do sprzedania dywan

nowy 3x2 1/2, metr. Wiadomość w administracji Rozwoju

4247—2

BOTY, KALOSZE, 352
CIEPŁE PANTOFLE
wyborowe gatunki
poleca K. Petersilge
Piotrkowska 93.

CIEPŁA
Bieliznę (trikotaże) rękawiczki, pończochy, skarpetki, poleca K. Petersilge ul. Piotrkowska 93. 3519

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener.
przyjm. od 1 i pół do 2 i pół
1 od 5 i pół do 8. (4117)
w niedzielę i święta od 10—12
ul. Andrzeja Nr. 3.

Pokoju

od 1-go stycznia poszukuję dwaj n łodzi urzędnicy państwo w. Łaskawe oferty oraz cenę pod „Strzeż“ do Rozwoju.

4248—4

Sprzedam fortepian

firmy „Dietrich“ półkoncertowy w dobrym stanie prawie nowy z powodu wyjazdu. Wiadomość ul. Puska 13, m. 10 parter 425—

Dyrekcja konc.: Alfred Strauch—Tel. 13-85.

SALA FILHARMONII,

JUTRO, dnia 14 grudnia o godz. 4—ej po poł.

KONCERT POPOŁUDNIOWY

Tańców Klasycznych

Program wypełni: 4240—

Halina Szmołcówna

Primbalerina Opery Warszawskiej,
z udziałem

Henryka Szatkowskiego

Program: ROGOWSKI: Walc. SAINT-SAENS: Ląbedź,
GRIEG: Taniec Anitry, REBIKOF: Taniec chiński, CZAJKOWSKI: Melancholia, SCHOPIN: Polonez, DEBUSSY: Fivoite FALL: Taniec oonia, oraz meloklamacja.

Bilety od 2 zł. do 8 sprzedaje kasa Filharmonii.

Dr. Maria
Józefów Lewinsonowa
chor. weneryczne, skórne i
moczopłciowe

Cegielniana 6,

Godziny przyjęć 11—5 i 6—8
niedz. 9—11—1 4370

10% na GWIAZDKĘ od cen stałych ustępująca każdemu kupującemu do 15-go GRUDNIA włącznie.

A. SPODENKIEWICZ

Piotrkowska 150.
Konstantynowska 26.

Bielizna Dr. Egera	Swiry Jurny			Kapelusze tycowe wełniane	Porttele portmonetki
	Suknie wełniane	Kamizelki wełniane		Czapki sportowe	używybór krawatów
	Szale wełniane jedwabne	Pończochy skarpetki		Szelki podwiązki	Pijamy kurtki
	Retorty wełniane jedwabne	Torebki damskie		Parasole męskie	Rekawiczki skórkowe wełniane
	Parasole damskie	Bielizna damska		Dużywybór lasek	
		Bielizna męska			

4207--

Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek tramwa. 6 i 10
 Od poniedziałku, dnia 8 grudnia 1924 r.
 Dla dorosłych **„Hygiena małżeństwa“** Dla dorosłych
 Dla kobiet: dnia 8, 10, 12, 14, 16, 18 i 20 grudnia
 Dla mężczyzn: 9, 11, 13, 15, 17, 19 i 21 grudnia
 początek seansów o godz. 8,30 i 8,30 wiecz.
 Dla dzieci i młodzieży **„Tunel“** dramat w 6 akt, w 1 g powieści Kellermana - pocz. seansu o g 3 i 5 pp

Na gwiazdkę!

Przed zakupem podarków świątecznych proszę o porównanie cen z innymi.
 Polecam w dużym wyborze:
 zegary, zegarki, pierścionki, kolczyki, obrączki z gwarancją.
 Duży wybór platerów, łańcuszki, medaliki złote i srebrne.

Jan Placek, Brzezińska 10,

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Bostony, kamgarny, weloury, korty spodniowe w pałasy, męskie koszule poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5251-5

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Plusz, kotik, nalia skóra, zamsz, welour, baranek sukno, boston, gabardina, poleca najtaniej Rubaszkin Kilińskiego 44. 5250-5

D sprzedana cywan nowy 3x1/2 mtr. wiadomość w administracji Rozwoju 4247-2

AAA! Meble po cenach znizonych: sypialki, stołowe, kuchnie, szaty, łóżka, stoły krzesła, wiedeńskie i inne sprzedaje. Przezdziecki, Piotrkowska 108. 4552-9

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Biały towar, purpur, obrasy, prześcieradła, ręczniki, chusteczki, kołdry, watowe poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5252-5

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Krep-de Chine, tafta, trykotina, gładka, kolorowa, francuska satyna, aksamit, jedwabny welwet poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5254-5

A łóżka, materace, otomany, krzesła, stół, garderobę, tremo, kredens sprzedam tano Sienkiewicza 59, m. 21, otyca Kubiński, i piętro. 5297-1

Okazyjnie sprzedam łóżka, materace, stół, krzesła, otomanę, tremo, garderobę. Karoła 10, m. 6. 5298-1

Wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Najnowszy towar na damskie suknie, miękkie kraty, powońne szerokości, czyste wełny, poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5253-5

Najlepsze maszyny do szycia sprzedam na raty Rosen Piotrkowska 83. 5273-2

25% taniej poleca fabryczny skład swetrów Zielona Nr. 11. 5235-4

Jest do sprzedania piwniarnia. Oferty do Rozwoju pod „Piwniarnia“ 5297-3

Maszynę do szycia, biarko, lustro, materac, poduszki, łóżka, nikiowane, bielżniarkę sprzedam. Przejazd 24, m. 1. 5313-2

Sprzedam: szafę z lustrami, bielżniarkę, łóżka, łóżka, otomanę z lustrami, 6 krzesel, i łóżeczka nikiowane. Rozowska 31, m. 17. 5320-2

Kanarki, śniegające, tano sprzedam Gubernatorska 16 Zborowski 5324-1

Kanarki z dobrym śpiewem tano do sprzedania z powodu wyjazdu. Gubernatorska 41, i piętro, Weichert. 5225-2

Różne:

Służąca uczeniwa do chrześcijańskiego domu potrzebna Słowiańska 11, m. 11. 5290-1

Prantowna nauka kioju i szycia kurs kroja 6 tygodniowy 40 zł. Zgłaszać się od 9-2 Wólczańska 75, mieszkanie 24. 5302-4

Potrzebna inteligentna panienka do dzieci, tam też potrzebna kucharka. Zgłaszać się ul. Napiórkowskiego 49 dozorca wskaże. 5113-3

Muzyk-kompozytor przyjmie jeszcze dwóch zdolnych uczniów na lekcje fortepianu z teorią. Zgłoszenia do Rozwoju oł. „Mozik“. 5314-1

Osoba znająca się na gospodarstwie, reparacji, bielizny z dobrymi rekomendacjami poszukuje zajęcia na stałe lub na przychodnie. Oferty do Rozwoju „F.“ 535-1

Oddam na własność dziewczynkę 11 miesięczną. Baity Wawelska 14, Piękarska. 5316-1

Służąca do wszystkiego na przychodnie poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia sub „S. M.“ 5317-1

Potrzebny chłopiec do bufetu Luna-teatr. Zgłaszać się Przejazd 18, m. 24, Królikowski. 5318-1

Prawaty przyjmuje do roboty przyrabiam stare. Cegielnia na 53, m. 15. 5321-3

Piaro Prósł R. Walczyński Piotrkowska Nr. 90. Podania do sądu, władz administracyjnych, apelacje, rekursy i t. p. pracowania. 5322-6

Patrzebne szwaczki do szycia wojskowej bielizny. Rzgowska 72, m. 22. 5326-1

Zginął pies Wilk proszę od prowadzić za wynagrodzeniem. Napiórkowskiego Nr. 35 K. Pawłowski 5228-3

DARMO!!! Nauzę totogratować przy kupnie aparatu 9x12, Majchrzak. Wodna 16. 5300-1

Potrzebne wykwalifikowane paniny do szycia, oraz krawcową z własną maszyną. Ul. Napiórkowskiego Nr. 64 Skalska 5307-1

Odam p'ac 40x30 za lokal sklepowy J. Markiewicz, Al. T. Kościuszki 56, 5-8 wiecz. 5308-2

Odsyję wzory na robotki. Ceny konkurencyjnie, Taszycka Piotrkowska 90, prawa oficyna 5317-2

Za wypożyczenie 800 złotych odstąpię pokój, gospodarz Ziota 8. 5308-1

Lokal

składający się ze skłenu, 5 pokojów i kuchni w dobrym punkcie, a restaurację lub na skład win sprzedam lub za wienie na 3 pokoje z kuchnią. Wład. ul. Piotrkowska 97 od godz. 6-8 wiecz. Dozorca wskaże. 4233-3

MEBLE

Wszelkiego rodzaju, całe komplety oraz pojedyncze poleca po niskich cenach na dogodnych warunkach

Skład mebli Leona Kalińskiego
 Łódź, Radwańska 17.
 Przyjmuje obstatunki. 4227

Przyjmuje kostjmy maskaradowe do szycia i są do wypożyczenia. Piotrkowska 154 otyca m. 7. 5310-1

Przybył pies wyżej odebrać można za zwrotem kosztów. Dzienia 9 u dozorcy

A kuszerka Drzymałowa Piotrkowska 223, m. 25. 5239-9

Zgubione dokumenty

Zginął paszport i książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Kutno Władysław Jędrzejowski, now. Łeczycki, gm. Topola, wieś Gawrony. 5294-1

Przyjechała Stanisława zgubiła książeczkę ulgową wydaną przez kancelarię w kouskach 5319-2

Kwatkowski, Antoni zgubił paszport tymczasowy wydany z gminy Szadek, legitymację zapomogową wydaną z tarybryki Ossera, oraz książeczkę obrachunkową wdaną z Młodzieżkiej Manufaktury 5313-3

Musił Antoni zgubił dowód osobisty wydany z powiatu Będzkiego, gminy Gołonów.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr; z. wzajemne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 30 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezplatne. Ogłoszenia przyjmuje się do do godz. 6-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychożenia ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniegoawiadomienia. Rozwój: można zamawiać w „Gazecie“ u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. 7amkowa.